

ZBIGNIEW ZDRÓJKOWSKI (Toruń)

Nieznane źródła prawa chełmińskiego z XVI i XVII wieku

Część I

WSTĘP

Miasto Chełmno, które odegrało tak znaną i wielką rolę w dziejach prawa miejskiego w Polsce, nie tylko w średniowieczu, lecz także w okresie nowożytnym, po przejściu na własność biskupów chełmińskich (1505 r.) rozwijało nadal, pod nadzorem i przy udziale nowych panów miasta, znaczną działalność prawotwórczą i ustawodawczą, której najwybitniejszym osiągnięciem był niżej wydrukowany chełmiński, reformowany wilkierz biskupa Piotra Kostki z 1590 r.

Przed drugą wojną światową w Archiwum Państwowym w Gdańsku, w którym miasto Chełmno zdeponowało jeszcze przed 1914 r. swoje archiwalia, znajdował się oryginał tego wilkierza wraz z autentycznym jego zatwierdzeniem przez pana miasta biskupa Piotra Kostkę, dokonanym w Lubawie dnia 7 lutego 1590 r.¹ Niestety oryginał ten najprawdopodobniej został zniszczony, a w każdym razie zaginął w czasie ostatniej wojny.

Piszący te słowa, opracowując w latach 1946 - 47 dysertację doktorską o kompendium procesowego i materialnego prawa karnego pt. *Praktyka kryminalna (1769 r.)* pióra chełmińskiego rajcy i sędziego przedmiejskiego Jakuba Czechowicza (1680 - 1747)², i chcąc uzyskać jakiegokolwiek o nim

¹ W posiadaniu aktualnie Archiwum Państwowego w Toruniu znajduje się dwutomowy katalog, sporządzony pismem maszynowym, o kartach numerowanych ciągle przez oba tomy. Na grzbiecie oprawy wyłoczony jest napis „Archiv der Stadt Kulm”. Na pierwszej karcie katalogu znajduje się napis „Stadtarchiv Kulm niedergelekt im Königlichen Staatsarchiv Danzig, Abteilung 322”. W tomie drugim tego katalogu (s. 342) znajdujemy wzmiankę o zdeponowanym w Gdańsku rkps nr 124 (Die Willkür d. Stadt Kulm mit der Original-Bestätigung d. Bischofs Petrus Kostka v. J. 1590).

² Por. *Praktyka Kryminalna Jakuba Czechowicza, jej źródła i system na tle*

dane biograficzne — zupełnie dotąd nieznanie literaturze przedmiotu — przeprowadził z pozytywnym skutkiem kwerendę archiwalną w archiwum fary chełmińskiej.

W czasie tych poszukiwań zwróciłem uwagę na rękopis nr 179, o dużym formacie, większym niż rozmiary arkusza kancelaryjnego, oprawiony w pergamin, a zawierający wilkierz miasta Chełmna z 1590 r.³, decyzje biskupa chełmińskiego Wawrzyńca Gembickiego z 1603 r.⁴, takse opłat sądowych z 1618 r. chełmińskiego, miejskiego sądu ławniczego wraz z zestawieniem miar i wag chełmińskich⁵ oraz wreszcie wilkierz wsi Świerkocin, leżącej dziś w powiecie grudziądzkim, a stanowiącej w swoim czasie własność konwentu franciszkanów w Chełmnie⁶.

W mniej więcej tym samym czasie opracowywałem dwa artykuły, opublikowane w Zapiskach Towarzystwa Naukowego w Toruniu, a mianowicie: *Kilka uwag o występowaniu języka polskiego w aktach miast Ziemi Chełmińskiej w XVI - XVIII w.*⁷ oraz *Występowanie języka polskiego w aktach miast województwa pomorskiego w XVI - XVIII w.*⁸ W związku z tym przebadalem, obok materiałów innych miast pomorskich, dokładnie archiwalia chełmińskie zachowane w archiwach Bydgoszczy, Gdańska, Torunia oraz fary chełmińskiej i kurii diecezjalnej w Pelplinie⁹. Na tej podstawie zorientowałem się doskonale o wielkiej wartości znalezionej źródła historyczno-prawnego w postaci rękopisu fary chełmińskiej nr 179 i powziąłem zamiar wydania go drukiem. W tym celu przy pomocy mgra Franciszka Liszkowskiego, ówczesnego studenta UMK, dokonałem starannego odpisu treści rękopisu nr 179. Biorąc pod uwagę wyniki swoich badań, dotyczących roli języka polskiego w życiu miast Prus Królewskich oraz fakt, że teksty polskie (zwłaszcza prawnicze) są na tym terenie jeszcze dużą rzadkością i to, że, jak sądziłem są one ciekawymi pomnikami lokalnej polszczyzny, interesującymi również filologów, zamierzałem — wbrew wskazaniom instrukcji wydawniczej dla tego rodzaju źródeł historycznych, opublikować je w pisowni oryginału. Odstępuję jednak obecnie od tego zamiaru przekonawszy się, że pisownia tych tekstów nie różni się, w zasadzie, od ówczesnej polszczyzny innych dzielnic polskich.

rozwoju współczesnego prawa karnego Zachodniej Europy, Roczniki Tow. Nauk. w Toruniu, R. 53, z. 2, Toruń 1949.

³ Archiwum fary chełmińskiej, rkps nr 179, s. 1 - 21.

⁴ Ibidem, s. 21 - 25.

⁵ Ibidem, s. 26 - 27.

⁶ Ibidem, s. 29 - 34.

⁷ Por. Zapiski TNT, XIV, 1948, s. 79 - 93 i osobne odbitki.

⁸ Ibidem, XV, z. 1/2, 1949, s. 123 - 145 i osobne odbitki.

⁹ Ubocznym rezultatem tych poszukiwań archiwalnych było opublikowanie drukiem dwóch prac: *Ordynacja miasta Lubawy z roku 1641* (Zapiski, XV, z. 3/4, s. 145 - 153) i *Chełmiński wilkierz cechu piwowarów z roku 1471* (tamże, XV, z. 3/4, s. 155 - 160).

Poinformowałem prof. Karola Koranyi'ego o znalezieniu w Chełmnie rękopisu nr 179, który bardzo się tym odkryciem zainteresował, a zwłaszcza tekstem wilkierza wsi Świerkocin, czego widocznym dowodem jest wzmianka o nim w recenzji z pracy prof. Stanisława Kutrzeby i ks. Alfonsa Mańkowskiego, *Polskie ustawy wiejskie XV - XVIII wieku*¹⁰. Prof. Koranyi postanowił wydać drukiem tekst wilkierza tej wsi, w związku z czym rkps 179 został ponownie sprowadzony z Chełmna do Torunia, gdzie dokonano ponownego odpisu jego treści, po czym prof. Koranyi zwrócił się do filologa prof. dra Stefana Hrabca z prośbą o zmodernizowanie pisowni tego zabytku. Następnie wilkierz świerkociński został w 1953 r. opublikowany drukiem¹¹.

Prof. Koranyi ogłaszając powyższy tekst, nie zadał sobie trudu napisania wstępu-wprowadzenia, w którym dokonałby pewnej analizy treści tego wilkierza w powiązaniu z historią klasztoru franciszkanów w Chełmnie oraz położonej w powiecie grudziądzkim wsi Świerkocin, w rezultacie czego błędnie określił datę wydania tego zabytku, który wydany został nie w 1638, lecz w 1649 roku¹².

Pracując od 1951 r. na Uniwersytecie Warszawskim nadal interesowałem się Chełmnem i prawem chełmińskim i ogłosiłem drukiem od tego czasu dwa studia z tej dziedziny¹³. Po ponownym rozpoczęciu pracy naukowej na UMK w Toruniu (1958 r.) zacząłem myśleć o opublikowaniu drukiem wilkierza chełmińskiego z 1590 r., z tym jednak, że chciałem go uzupełnić późniejszymi decyzjami biskupów chełmińskich, podjętymi na skutek zatargów pospólstwa z chełmińską radą miejską w związku ze stosowaniem w życiu norm tego wilkierza oraz ze sprawami związanymi z tzw. elokacją, to jest rozdziałem między mieszczan części gruntów stanowiących własność miasta (po raz pierwszy w 1602 r.). Nosiłem

¹⁰ Por. Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, X, 1948, s. 255 - 265. Por. także recenzję Stanisława Szczotki, *Uzupełnienia do zbioru polskich ustaw wiejskich*, CPH, II, 1949, s. 463.

¹¹ Por. Zapiski TNT, XIX, 1953, s. 253 - 259.

¹² Jak wynika z treści tego wilkierza, jest on zatwierdzeniem uchwał mieszkańców wsi Świerkocin z 1638 r. przez kustosza i gwardiana konwentu franciszkanów chełmińskich, Dydaka Radzyniusa, z okazji objęcia w posiadanie przez zakon tej wsi, ofiarowanej klasztorowi chełmińskiemu. Dobroczyńcą tym był starosta lipieński i kasztelan chełmiński, Adalbert (Wojciech) Czernski, który ufundował w klasztornej kościele chełmińskim Św. Jakuba nową kaplicę, przeznaczoną na grobowiec rodzinny, a w 1649 r. ofiarował franciszkanom swoją wieś Świerkocin o obszarze 18 włók. Ofiarodawca, który poległ w dniu 16 IX 1655 r. w bitwie ze Szwedami pod Fordonem, pochowany został w tej kaplicy, a zakonnicy odprawiali tygodniowo 3 msze śpiewane za duszę swojego dobroczyńcy.

¹³ Por. *Korektura pruska — jej powstanie, dzieje oraz jej rola w historii polskiej jurysdykcji i myśli prawniczej (1598 - 1830)*, CPH XIII, z. 2, 1961, s. 109 - 157 i osobne odbliski oraz *Prawo chełmińskie, powstanie, rozwój i jego rola dziejowa* w pracy zbiorowej *Dzieje Chełmna i jego regionu, zarys monograficzny*, Toruń 1968, s. 483 - 534 i osobne odbliski.

się z zamiarem opublikowania tego całego, dość bogatego materiału, w postaci niewielkiego, osobnego tomiku źródeł (w rodzaju takiego wydawnictwa, jak *Fontes Tow. Naukowego* w Toruniu). Istniejące jednak ostatnio trudności wydawnicze spowodowały decyzję choć częściowego wydania tego materiału, na razie zawartego w znalezionym w 1946 r. w archiwum fary chełmińskiej rękopisie nr 179.

POCHODZENIE I OPIS RĘKOPISU NR 179 FARY CHEŁMIŃSKIEJ

Rękopis fary chełmińskiej nr 179 stanowił własność klasztoru franciszkańskiego w Chełmnie. Wskazuje na to znajdująca się w nim nowa redakcja wilkierza świerkocińskiego z 1649 r., będąca zatwierdzeniem i uzupełnieniem wilkierza z 1638 r. przez władze zakonne w chwili przejęcia przez nie ofiarowanej im w tym roku przez kasztelana chełmińskiego, Wojciecha Czerskiego (1643 - 1655) wsi Świerkocin¹⁴ oraz uchwalona i wprowadzona przez biskupa Jana Kuczborskiego (1614 - 1624) taksa opłat sądowych (salaria sądowe 1618) chełmińskiego, ławniczego sądu miejskiego, która zaopatrzona została interesującą uwagą, że jest rzeczą konieczną, aby o niej wiedział ojciec Superior, który prowadzi procesy w interesach Zakonu, gdyż „jest to pewna taksa bo przez Jego Mości Ks. Biskupa uczyniona jako pana tego miasta”, która jest w użyciu jeszcze we wrześniu 1662 r.¹⁵

Dane te pozwalają wysunąć wniosek, że rkps nr 179 powstał nie wcześniej niż w drugiej połowie XVII w., gdy wspólnie opracowane zostały różne dokumenty, jak: odpis wilkierza miasta Chełmna z 1590 r., odpis decyzji biskupa Wawrzyńca Gembickiego z 1603 r., taksa opłat sądowych z 1618 r., zestawienie miar i wag chełmińskich oraz tekst z 1649 r. wilkierza wsi Świerkocina, stanowiącej od tegoż roku własność konwentu franciszkanów chełmińskich. Rękopis ten zawierający szereg ważnych, praktycznych wiadomości użytecznych dla klasztoru aż do zajęcia Chełmna przez władze pruskie (1772), pozostawał niewątpliwie w posiadaniu franciszkanów chełmińskich aż do czasu kasaty ich klasztoru (1806)¹⁶, po czym przekazany został do archiwum fary chełmińskiej, w którym w XIX w. podczas inwentaryzacji jego zasobów otrzymał swoją dzisiejszą sygnaturę (*Ex libris Archivi Ecclesiae Culmensis* nr 179).

Rękopis ten w czasie ostatnich dwudziestu lat także zaginął i pozostały po nim tylko dwa odpisy, jeden sporządzony przeze mnie i na szczęście bardzo starannie skolacjonowany (niestety nie sporządziłem

¹⁴ Por. wyżej przypis nr 12.

¹⁵ Por. niżej drukowaną takse opłat sądu chełmińskiego.

¹⁶ Por. *Słownik geograficzny Państwa Polskiego*, I, z. 8, 1937, szp. 945 oraz Johannes Seemann, *Ueber das Franziskaner Kloster in Culm*, Neustadt in Westpreussen 1860, s. 3, 8, 16 i 20.

wówczas dokładnego jego opisu i pomiaru formatu), który jest podstawą poniżej opublikowanych tekstów źródłowych, oraz drugi, sporządzony dla prof. Karola Koranyi'ego, znajdujący się obecnie w posiadaniu jego żony oraz prof. Hrabca (drugi egzemplarz tego drugiego odpisu).

UWAGI SZCZEGÓŁOWE O OPUBLIKOWANYCH OBECNIE TEKSTACH

Chełmiński wilkierz reformowany z 1590 r. nie jest opracowaniem całkowicie nowym, lecz tworem kilkuwiekowej działalności prawotwórczej tego miasta. Treść tego zabytku oparta jest na całym szeregu średnio-wiecznych wilkierzy¹⁷, których poszczególne normy sięgają zapewne w głąb (a nawet początków) XIV w. i to zarówno statutów cechowych, jak i wilkierzy o charakterze ogólniejszym, obowiązujących wszystkich mieszczan, jak np. wilkierz miejski i przedmiejski¹⁸. Na podstawie tego różnorodnego, w ciągu kilku wieków narosłego materiału, rada miejska przy współudziale pozostałych ordynków i zapewne ogółu mieszkańców opracowała jednolity tekst wilkierza w ciągu 1589 r.¹⁹, obowiązującego odtąd powszechnie wszystkich mieszczan i poddanych miejskich, a zatwierdzonego następnie w dniu 7 lutego 1590 r. przez biskupa Piotra Kostkę jako pana miasta²⁰.

¹⁷ Bliższe i szczegółowe o nich informacje por. Arthur Semrau, *Die Willkür der Stadt Kulm von etwa 1400*, Mitteilungen des Copernicus Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn, z. 35, 1927, s. 29 - 58.

¹⁸ Cechą niezmiernie charakterystyczną dla ustroju Chełmna było to, że już od XIV w. posiadało ono dwa odrębne sądy ławnicze: miejski dla mieszkańców miasta, zamieszkałych wewnątrz murów oraz przedmiejski dla mieszczan i poddanych chełmińskich zamieszkałych poza murami miasta. Oba te tereny posiadały odrębne wilkierze: miejski i przedmiejski.

¹⁹ Dlatego też F. Schultz w swojej pracy *Die Stadt Kulm in Mittelalter*, Zeitschrift des Westpreussischen Geschichtsvereins, XXIII, 1888, stale nazywa go reformowanym wilkierzem z 1589 r. Por. np. s. 13 w przypisku.

²⁰ W rękopiśmiennej niedrukowanej pracy wymienionego w poprzednim przypisku autora F. Schultza, *Geschichte der Stadt Kulm vom der Jahre 1479 bis 1600*, stanowiącej prywatną własność ob. Jerzego Michalskiego z Chełmna, na s. 246 - 7 w przypisku znajduje się tekst (dokument) zatwierdzenia tego wilkierza, dokonanego w Lubawie dnia 7 lutego 1590 r. Tekst ten brzmi jak następuje:

„Petrus Costea Dei gratis Episcopus Culmensis et Episcopatus Pomesaniensis perpetuus administrator notum facimus quorum interest univrsis, exhibuisse nobis Civitatem nostram Culmensem plebiscitum hoc praesens et a nobis suppliciter petiisse ut id auctoritate et assensu nostro confirmare dignaremur. Nos itaque, quia rem iustam esse animadvertimus, ut certum ius civitas nostra predicta Culmensis haberet, quo imprimis niteretur et aequabilem inter se ac concordem societatem communionemque conservaret, praesens hoc plebiscitum de totius praedictae civitatis consensu nobis exhibitum ita quidem auctoritate nostra confirmamus et ratum, gratumque habemus, ut nihilominus in posterum integrum liberumque nobis civitati que nostrae sit, vel addere ei quae necessaria vel detrudere si quae super-

Jak to już wiemy, drukowany poniżej tekst tego wilkierza nie jest oparty na dokumencie oryginalnym, lecz na współczesnej, XVI-wiecznej kopii, sporządzonej dla użytku chełmińskiego klasztoru franciszkanów. Kopista ten sporządzając odpis, popełnił niewątpliwie szereg pomyłek, przekreśleń i opustek, o czym świadczy zarówno szereg oczywistych błędów literowych, niejasny sens kilku artykułów²¹ oraz opuszczenie w tym wilkierzu liczącym 148 artykułów, artykułu 48 i 75²².

Kopia ta posiadała szeroki wolny margines, na którym po lewej lub prawej stronie karty umieszczone były liczby, oznaczające numery poszczególnych artykułów, a wiele z nich (51) posiadało tytułiki-glosy marginesowe²³. Przy druku tego tekstu zlikwidowany został margines, a tytułiki-glosy stały się tytułami początkowymi odpowiednich artykułów. W odniesieniu do artykułów, które tytułików marginesowych nie posiadały (95), wprowadzone zostały przez wydawcę tytuły początkowe, zamieszczone jednak, dla odróżnienia od poprzednich, w nawiasach kwadratowych.

Chcąc zorientować czytelnika w korelacji pomiędzy tekstami tu drukowanymi a jego podstawą i pierwowzorem, wprowadzone zostały w kłamrach kwadratowych liczby oznaczające stronę XVII-wiecznych kopii, sporządzonych dla chełmińskiego klasztoru franciszkanów (rkps fary nr 179).

Język tego zabytku wskazuje na duże wpływy składni niemieckiej oraz, obok stosowanych wielu słów staropolskich nie zawsze dziś zrozumiałych, używa także często spolonizowanych terminów niemieckich. Celem ułatwienia czytelnikowi zrozumienia tekstu, bez potrzeby sięgania do odpowiednich słowników szereg terminów objaśnionych zostało współczesnymi dziś synonimami zamieszczonymi w przypisach rzeczowych.

Decyzje biskupa Wawrzyńca Gembickiego z 1603 r. są również jak i poprzedni zabytek odpisem nie pozbawionym wielu usterek przniesionych z oryginalnego tekstu znajdującego się jeszcze przed ostatnią wojną wśród archiwaliów chełmińskich zdeponowanych w Gdańsku²⁴. Decyzje

vacanea esse videbuntur. In cuius rei fidem praesentes hasce litteras manu nostra subscriptas sigillo nostro consignari iussimus.

Actum et datum Lubaviae VII d. februarii 1590.

Petrus Costca, episcopus Culmensis".

²¹ Por. np. art. 32, 43, 49, 58, 127 i 128.

²² Mimo braku tych dwóch artykułów, nie zmieniamy numeracji pozostałych, gdyż — jak mogliśmy się zorientować z cytowania tego wilkierza w innych chełmińskich źródłach archiwalnych — nastąpiło tu opuszczenie przez kopistę oryginału dwóch artykułów (48 i 75), a nie pomylenie ich numeracji.

²³ Glosy te posiadają artykuły 1, 2, 4, 5, 8, 12, 14, 17, 18, 20, 23, 26, 28 - 33, 35, 37, 38, 40, 42, 44, 49, 50 - 52, 56, 57, 59 - 61, 63 - 66, 72 - 74, 76 - 82, 93, 94, 97 i 111.

²⁴ W Katalogu archiwaliów chełmińskich zdeponowanych w archiwum gdańskim (por. niżej przyp. nr 1) na s. 342 znajduje się wzmianka o rękopisie nr 125

te powstały jako odpowiedź na siedemnaście skarg, jakie wniesione zostały przez pospólstwo na radę miejską. Skargi te spowodowane zostały nieprzestrzeganiem przez radę postanowień wilkierza z 1590 r., różnymi samowolnymi posunięciami gospodarczymi, a zwłaszcza niezadowolaniem z przeprowadzonej w r. 1602 tzw. elokacji. Polegała ona na przeprowadzeniu podziału części gruntów miejskich (ok. 96 łanów) pomiędzy mieszczan na działki o różnej wielkości (1, 1/2 i 1/4 łana), w zależności od wielkości i wartości ich domostw z prawem pięćdziesięcioletniego użytkowania działek²⁵.

Trzeci wreszcie tekst — salaria sądowe chełmińskiego, miejskiego sądu ławniczego z 1618 r. wraz z zestawieniem miar i wag chełmińskich — jest również współczesną kopią, dokonaną dla potrzeb franciszkanów chełmińskich w okresie lat 1618 - 1662. Ta interesująca taksa kosztów sądowych stosowanych w sądownictwie miejskim jest swojego rodzaju zabytkiem nie spotykanym w innych tego rodzaju źródłach.

Wszystkie te trzy pomniki nowożytnego prawa chełmińskiego posiadają dużą wartość, a zwłaszcza wilkierz reformowany z 1590 r., który jest rezultatem wieloletniego rozwoju prawa chełmińskiego, ujednoczenie-

(Entscheidungen über d. Verfassung d. Stadt, vom Bischof Gembicki erteilt, orig. poln. 1603).

W okresie pomiędzy oddaniem tego tekstu do druku a korektą szpaltową, podczas poszukiwań dalszych wilkierzy chełmińskich, odnalazłem w aktach biskupa Jakuba Zadzika (1625 - 35) jako załącznik jego ordynacji dla miasta Chełmna z 1626 r., transumpt — poprzednio mi nieznan — decyzji biskupa Wawrzyńca Gembickiego z 1603 r. (por. Arch. Pelplin C 9, fol. 120 - 124). Porównanie tego tekstu z odpisem sporządzonym przez nieznanego kopistę klasztoru franciszkanów w Chełmnie, pozwala na stwierdzenie, że kopista ten dokonał odpisu tego bardzo niestarannie, nie tylko mało czytelnym pismem, lecz także opuszczał pewne wyrazy, zwroty czy nawet całe zdania, skracał (choć rzadko) niektóre ustępy własnymi słowami oraz nie zachował dokładnie tytułów lub układu poszczególnych decyzji oryginału. Nic więc dziwnego, że odnośny tekst rkpsu 179 jest często poprzekreśnany i niezrozumiały, co spowodowało konieczność ponownego złożenia tego tekstu i opublikowania go w brzmieniu transumpty z 1626 r. Podkreślić tu należy, że odpis wilkierza biskupa Kostki z 1590 r. sporządzony został przez innego kopistę (odmienny charakter pisma) nie tylko czytelniej, lecz i bez porównania staranniej.

Okoliczność, że kopia decyzji biskupa Gembickiego różni się od transumpty z 1626 r. niemal wyłącznie szeregiem opustek i oczywistych przekreśleń tekstu, spowodowała, że nie uwzględniono ich w ponownym składzie decyzji, drukowanych obecnie w zasadzie w brzmieniu transumpty, który jednak nie posiada arengi i pełnego tekstu nagłówka tego dokumentu (dlatego też przedrukowane one zostają na podstawie rkpsu 179).

²⁵ Bliższe dane o elokacji, która była przejawem agraryzacji życia gospodarczego Chełmna w XVII i XVIII w. por. H a l m h u b e r (*Das Elocations-Wesen in Culm*, „Preussische Provinzial-Blätter”, XV, Königsberg 1836) oraz Z. N o w a k, *Dzieje Chełmna do końca XVIII wieku* [w:] *Dziejach Chełmna i jego regionu*, o. c., Toruń 1968, s. 157 - 160 oraz mapę posiadłości miasta Chełmna w XVIII w. (ibidem, s. 125), na której zaznaczono także grunty miejskie, rozdzielone pomiędzy mieszczan na skutek procesu elokacji.

niem wielu odrębnych wilkierzy zarówno cechowych, jak miejskich i przedmiejskich, jest wreszcie cennym zabytkiem polskiego prawa miejskiego i dowodem daleko już zaawansowanego w XVI w. w Chełmnie procesu polonizacji życia tego miasta²⁶.

Publikowane teksty przygotowane zostały do druku przeze mnie w oparciu o przepisy „Instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX wieku”, Wrocław 1953.

²⁶ O procesie polonizacji życia miejskiego w Chełmnie por. moją pracę *Kilka uwag o występowaniu języka polskiego w aktach miast Ziemi Chełmińskiej*, Zapiski TNT, XIV, Toruń 1948, s. 80 - 83.

I. Reformowany wilkierz biskupa Piotra Kostki z 1590 roku

Statuta

Seu ius privatum causa cumulandae utilitatis Reipublicae Civitatis Culmensis ab omnibus eiusdem civitatis hominum ordinibus, anno 1590 conditum, et per Illustrissimum ac Reverendissimum Dominum Dominum Episcopum Culmensem, cor supremum et absolutum, anno et die ut^a infra immediate^a susceptum et approbatum.

Per omnes oridines incolarum eiusdem Civitatis conditum atque per Illustrissimum ac Reverendissimum Dominum Dominum Petrum Kostka Episcopum Culmensem, cum affectatione civium, die septima mensis februarii, Lubaviae anno 1590 approbatum.

^a—a Inną ręką.

1. Jaki mieszczanin być ma

Naprzód wilkierujemy i chcemy, aby każdy obcy człowiek, który do tego miasta przychodzi, u nas się osiedzie i miejskie [prawo] przyjąć chce, urodzaju swego dobrego łoża i zachowania uczciwego, do tego że jest wolnym człowiekiem, a nikomu poddanością obowiązany, pewne świadectwo miał i pokazał, żeby mieszczaninem naszym być mógł. A kiedy się to stanie, tedy miejskiego odłożyć powinien będzie Radzie uczciwej dwie grzywnie pruskie, sługom miejskim ośm skojców, a potem powinien będzie przysięgę miejską Zwierzchności i uczciwej Radzie miasta tego na ratuszu odłożyć.

2. Szlachcic mieszczanin

Co się dotyczy szlachty, którzy w mieście u nas mieszkać chcą, tedy każdy powinien będzie przysięgę swą według dekretu Zwierzchności miasta tego albo jego deputowanym urzędnikom odłożyć.

3. [Świadectwo dobrego urodzenia]

Iż pospolicie temu się wszyscy przypatrują jacy ludzie na urządzie i sędziach zasiadają i wedle osób sądy uważane bywają, potrzeba jest, żeby każdy który albo miejskie prawo przyjąć by chciał, albo na urząd jaki był obran, takie świadectwo o sobie dał, że też jest od uczciwych rodziców urodzaju i zachowania dobrego tak, jako pierwszy artykuł obmawia, czego gdzie by kto nie ukazał, taki nie ma być przyjęty, ani do miasta, ani w żaden urząd.

[str. 2]

4. Zakazanie szkalowania Rady, urzędu i innych

Aby *politie* piękna, uczciwość i porządek w mieście był zachowany, uchwalamy i postanawiamy, każdego przy tym przestrzegając i pod karaniem na gardle, aby żaden mieszczanin obywatel miasta tego któregokolwiek stanu będąc, nie ważył się o Zwierzchności naszej albo o urzędach jego, tak o burmistrzu i o Radzie, i o sądzie i o osobach sądowych uszczypliwie i nieprzystojnie mówić i szkalować. Także też tajemnie schadzki i bunty i rady stroić, wszakże jeśli by kto rozumiał obciążanym być, tedy tego porządnym obyczajem szukać ma.

5. *Forum civis*

Aby porządek w sądach zachowany był postanawiamy i uchwalamy, iż instancje w tym mieście nienaruszone zostać mają, to jest kiedy mieszczanin mieszczanina pozwie, tedy nigdzie indziej, tylko przed prawem zagajonym uczynić ma, i tam pierwszą instancją mieć będzie.

6. [Terminy odbywania sądów]

Prawo miejskie, zawołane według zwyczaju starego, zawsze co cztery niedziele trzymane być ma, chyba żeby na ten czas jakie święto przeszkodziło.

7. [Sprawy kryminalne]

Actus criminalis to jest główna sprawa, po trzecim pozwie i terminie, *lite contestata*, przedsięwzięta ma być i dokończona; wszakże pierwiej [ze] strony kontumacyjej pierwszy winę albo penę sądową odkładać powinien będzie. A gdyby pozwany na trzecim terminie nie stanął, albo swowolnie odpowiadać nie chciał, tedy w kauzie swej upaść i utraceniu kauzy skazany być ma *ad inferendum legale impedimentum*, które wedle opisanja praw ma być wniesione.

8. *Mentis universalis processibus beneficiorum*
zachowawszy

Apelacja żadna, aby nie była dopuszczona, nisi *a definitiva sententia aut vim definitivam habentem*, a ktokolwiek od wyroku sądowego apeluje, tedy do sądu zaraz dwie grzywnie pruskie odłożyć ma według postanowienia i moderacyjej Zwierzchności naszej. A jeśli by potym u Zwierzchnego sędziego kauzą otrzymał i wygrał, tedy mu te dwie grzywnie mają być przywrócone, a jeśli kauzę przegra, tedy zostać mają te dwie grzywnie przy sądzie. Ten *modus* i porządek sądowy tam *in civilibus, quam in criminalibus causis* zachowany być ma.

9. [Apelacje do Rady miasta]

Apelacja wszelaka, która się do uczciwej Rady przytoczy do czterech niedziel dokończona i odprawiona być ma. A jeśli Rada jako *iudices secundae instantiae* dekret sądowy odmienić albo aprobować chcieli, aby *certas rationes* do sentencji swojej przydawali.

[str. 3] 10. [Apelacje ad supremum iudicem]

In omnibus civilibus [et] criminalibus causis ad supremum iudicem aby apelacja dopuszczona była.

Causa famae et honoris, gdy komu o poczcliwość idzie, to tylko samej Zwierzchności sądzić należy, aby Zwierzchności deferowane były. A wszakże *more aliarum civitatum* Rada się interponować ma między mieszczanami. A jeśli był albo znalazł *actus honoris* ciężki, aby Rada w Zwierzchności *per libellum* deferowała.

11. [Gorące prawo]

Exceptis causis maleficiorum recentis criminis, gdy komu za gorącego prawa o głowę idzie, albo też w kauzie już osądzony, tylko aby w egzekucyjnej *modus* się nie wykręcał.

12. Carceres honesti

Mieszczanin uczciwy, gdyby w przewinie małego, albo dla długu jakiego, ma być do więzienia uczciwego dany, do tego więzienia miejskiego postanawiamy, aby Rybacka brama do tego wbudowana i nagotowana była.

13. [Obowiązek Rady konsultowania się z pospółstwem]

Wilkierujemy, aby Rada uczciwa w ważnych i gwałtownych sprawach, któreby Rzeczypospolitej dotykały, to jest kiedy miastu grunt by odejmowano, albo do miasta co sprzedawano, aby dlatego w poselstwie do jemci pana swego, a *ut sede vacante* do uczciwej kapituli administratora wyprawiono bez dozwoleń i wiadomości starszych od pospolitego Czł[owi]eka nie było *aliter sit irritum inane*, ale, aby zawsze pewną liczbę osób starszych pospolitego Czł[owi]eka i konsensu i pozwolenia Zwierzchności naszej. A które grunty miejskie teraz są zawiedzione¹ i alienowane, aby były do miasta zasię rekuperowane² i przywiedzione.

¹ Zastawione.

² Odzyskane.

14. *Exactio censuum*

Nad wszystkie insze rzeczy dochody kościelne, szpitalne i ratuszne, gdziebykolwiek zatrzymane i wynalezione były, wiernie i sprawiedliwie mają być wybierane i do pożytku przywiedzione.

15. [Obowiązek Rady zawiadamiania przedstawicieli pospólstwa o swoich zamiarach]

Rada, gdy cokolwiek ku dobremu Rzeczypospolitej stanowiąc mają, albo do czegokolwiek pospolitego Człowieka potrzebują, aby dzień przed tym *propositionem suam senior scabinorum* insynuował i odesłał na piśmie, aniżeli w Radę zasiądą, żeby szechmistrz osoby do tego, którym należy wezwał i podał im radziecką propozycyją, aby z gotową odpowiedzią i rzeczą do Rady przyszli.

[str. 4] 16. [Zakaz jurysdykcji patrymonialnej mieszczan]

Mieszczanie, którzy na gruntach miejskich mieszkają, aby sobie ani wielkich ani małych sądów nie po przywłaszczali; ale każdy przed sędziemi swemi przystojnemi szukany być ma i pociągany.

17. *Libertas vendendi bona sua*

Wolno będzie każdemu mieszczaninowi grunty swoje własne sprzedać komu może, wszakże za wiadomością i wolą Rady uczciwej według dekretu Zwierzchności naszej i konstytucyjnej ziemie tutecznej pruskiej, która omawia, że każdy który w mieście albo wolności miejskiej grunty kupuje ma być jurysdykcyjnej i wilkierowi miejskiemu podległy a ma zarówno z inszemi mieszczanami wszelakie *onera civilia* na siebie nieść i wykonać, w mieście mieszkać, wachować, szarwarkować i insze potrzeby odprawować, a szoltyś niema takowych gruntów dać zapisować z sądem ani przedawać bez pana czynszowego tegoż gruntu albo plenipotenta jego.

18. *In ius vocatos; poena contumaciae*

Uchwalamy i postanawiamy, aby każdy mieszczanin obywatel tuteczny, któregokolwiek stanu, będący urzędnikiem miasta tego przystojne posłuszeństwa czynił. A gdzieby od pana burmistrza i Rady także też od obudwu sądów był wezwany albo pozwany, aby też bez odwłoki wszelakiej przed niem stanął i odpowiadał i sprawę o sobie dał. Jeśliby kto swowolnie posłuszeństwa czynić i stawać nie chciał do pana burmistrza i Rady; tedy według wilkiera miejskiego sześć i trzydzieści szelągów winy przepada i odłożyć powinien będzie po pierwsze i po wtóre. A gdzieby po trzecie stanąć nie chciał i posłuszeństwa czynić, tedy sługami miejskimi ma być porwany i więzieniem karany.

19. [Aprowidowanie miasta]

Postanawiamy i wilkierujemy gdyż często niedostatek żywiołów w mieście bywa strony chleba, ryb, węgorki, śledzi, soli, jako i inszych rzeczy, które w budach przedawają, na co pewne osoby zaraz deputowane albo *provisores* być mają, którzy tego pilnie doglądać mają, jakoby wszelakimi potrzebami miasto opatrzone było i deputujemy za dozorce i *provisores* dwa z Rady i dwa z przysiężnych. A gdzieby ciż prowizorowie w urzędzie swym niedbałymi byli, tedy według wilkieru tylekroć, ileby przewiniło karani być mają, a pomienioni *provisores* mają też tego doglądać, jakoby piekarze według ceny zboża godny chleb piekli i pospolitemu Człowiekowi przedawali.

[str. 5]

20. *Artifices*

Co się tycze głównych rzemieśników, jako rzeźnicy, sukiennicy, szewcy i insze cechy, kowale, krawcy, tkacze na te wszystkie Rada uczciwa ma wzgląd mieć jakoby według czasu i sposobu roboty i towary swoje za słuszne pieniądze i zapłatę przedawali bez uciążenia pospolitego.

21. [Nadzór radnych nad cechami]

Umowielim i postanowielim wilkierem niniejszym, aby do każdego cechu rzemieśnickiego z pośrodku Rady uczciwej jeden pan z Rady uczciwej był przydany, któryby przy sprawach bractwa ich, kiedy je trzymać będą, prawa i rot ich przestrzegał, którego pana radnego cech sobie u Rady uprosić ma. A starszy rzemiosła którzy obrani są, mają według starego zwyczaju przed uczciwą Radę przysięgę odłożyć.

22. [Czas warzenia piwa]

Wilkierujemy, aby się nikt nie ważył według noty swojej sobie piwa ustawiać i przedawać, ale Rada uczciwa szacunek piwa postanowić ma i to na każdy rok dwa razy według wilkieru ziemskiego, pierwszy raz *pro festo Omnium Sanctorum*³ a drugi raz na św. Grzegorz⁴.

³ 1 listopada.⁴ 12 marca.23. *Provisores* giełdy. Piwo gdańskie

Wilkierujemy też, iż żaden piwa gdańskiego szynkować niema tylko w giełdzie i żaden od tych czasów tafalbieru⁵ gdańskiego ani w giełdzie ani gdzieindziej szynkować ani przedawać ma pod pomienioną winą, a to piwo gdańskie, które do giełdy przywiezione będzie uczciwa Rada ma to za słusznym a małym zyskiem szynkarzowi oszacować, aby w tej mierze

pospolity Człowiek uciążenia jakiego nie cierpiał i postanawiamy za pany giełdowe, którzy w opiece to swojej mieć mają, dwa z Rady, a dwa deputowanych z przysiężnych.

⁵ *Piwo lekkie, stołowe.*

24. [Zakaz sprowadzania obcego piwa]

Wilkierujemy i też uchwalamy, że żaden mieszczanin obywatel tego miasta, którybykolwiek będący, cudzego piwa tak czarnego jako białego na szynk przywozić niema, a któryby przeświadczony w tym był, tedy piwo to utraci i winy dziesięć grzywien od każdej kłody; połowicę Radzie uczciwej przepada.

25. [Zaopatrzenie miasta w chleb i piwo]

Aby miasto chlebem i piwem według potrzeby opatrzone było, uchwalamy i postanawiamy, iż gdyby piekarze i piwowarowie na zbożu niedostatek cierpieli, tedy powinni będą kupcy piekarzom i piwowarom z [e] spichlerzów [str. 6] sprzętów ⁶ swych za gotowe pieniądze, z skromnym zyskiem swym, według potrzeby zboże spuszczać ⁷ i przedawać.

⁶ *Zapasów.*

⁷ *Odstąpić.*

26. Wina miejska

Kupcy też powinni będą piekarzom i piwowarom od woza odstąpić i owym zboże spuścić; tymże sposobem przekupki także w targowy dzień nic kupować nie mają, aż do dziesiątej zegar, tak długo, póki banera albo proporzec z herbem miejskim wytkniony będzie, który zawsze od dziesiątej zegar zatknięty być ma pod winą wilkierową miejską — grzywien sześć.

27. [Kupno zboża tylko na rynku]

Niema też żaden obywatel i mieszczanin miasta tego w targowy dzień w sobotę wszelakiego zboża nigdzie indziej tylko na wolnym rynku między czterema rynsztykami ^{7a} skupować, pod winą wilkierową nieprzepuszczoną sześć grzywien, tylekroć ile przestąpił.

^{7a} *Rynsztokami.*

28. Ćwiertnie, stofy, alby

Wilkierujemy też, że na każdy rok na św. Grzegorz kiedy Rada uczciwa wskaże, każdy mieszczanin ćwiertnią swoją na ratusz ma przynieść, a tam ma opatrzona i przemierzona [zostać], do tego też pewne osoby mają być obrane, którzy od domu do domu stofy albo i alby pomierzać

mają. A gdzieby u kogo fałszywa miara była należona, tedy cynową mają pobrać a glinianą potłuc, czego nikt bronić nie ma pod winą sześci grzywien.

29. Gwichty, łokieć

Jeśliby też u kogo łokcie albo gwichty fałszywe i za małe należone były, ten winy swojej wiedzieć nie ma.

30. Studzien miejskich pięć

Wilkierujemy aby też pięć przedniejszych studzien, jako trzy w rynku, czwarta w Grubienskiej ulicy, mają być znowu pobudowane i naprawione, piąta w Knapskiej ulicy, i do każdy studnie mają być panowie studziani z kwarteru swego obrani, którzy poprawić tych studzien, opatrzyć i zawsze tego doglądać i przestrzegać mają, że te studnie dobre a zachowane będą.

31. Wacha

Postanawiamy też iż wacha — zimie o ósmy zegar, lecie o dziesiąty zegar, skoro we dzwonek miejski zadzwoniono będzie — trzymana być ma. Wacharze na wachę iść mają. A na wasze [str. 7] — zimie do trzech zegar, a w lecie do dwa — trwać mają. Budnicy i budniczki zarówno z inszemi mieszczanami na wachę iść mają, a któryby mieszczanin sam przy domu nie był, tedy drugiego mieszczanina stawić może, ale najemnicy osobą swą wachować mają. A ktobykolwiek na wachę pijano przyszedł, ten zaraz więzieniem ma być karany, i inszy na to miejsce ma być postanowiony; wachtbuda gotowa zawsze być ma. A Rada uczciwa począwszy od św. Michała⁸ aż do Wielkiej Nocy na każdą noc cztery szcypy drew do wachtbudy dać ma.

⁸ 29 września.

32. Pustych placów miejsca

Iż puste miejsca i place w mieście, które niepobudowane są od lat, z nich miedze (!) żadna wolności miejskich i użytków nie mają w granicy miejskiej. Gdzieby u któregokolwiek mieszczanina ogień wyszedł, a zarazem odwołania nie uczynił, tedy przepada winy miastu trzy grzywny niedopuszczone.

33. Wina ognia zajętego

Każdy, który do ratowania ognia i gaszenia przyjdzie, tedy z sobą ma przywieść węborek, drabkę, hak do ognia, siekierę albo sikawkę pod winą wilkieru; kiedyby się u kogo pokazał ogień albo wyszedł, ten, który

pierwszą wasę⁹ wody przywiezie ma mieć gr. 25, a od wtórej wasy 10 szelągów, a od trzeciej szelągów 5, a to z ratusza ma im być dane.

⁹ *Fasę, beczkę.*

34. [Sprzęt przeciwpożarowy]

Mieszczanin każdy ma przy domu swoim mieć drabkę długą i kłodę¹⁰ wody, pod winą wilkierową.

¹⁰ *Miara objętości.*

35. Drewa, które na ulicy składają

Każdy mieszczanin nie ma drew składać jakichkolwiek na ulicy oprócz chojki do budowania, tedy może przed swym domem złożyć, wszakże drogi nie zakładając pospolitej pod wilkierem miejskim.

36. [Zakaz handlu we święta]

Wilkierujemy też, aby nikt zboża żadnego nie kupował, ani kupiectwa żadnego czynieł, w niedziele i w święto od Kościoła [str. 8] postanowione aż do mszy św. pod karaniem więzienia i grzywny jednej kościołowi; aby [w] pomienione święta furmaństwa wszelakiego nikt nie czynieł pod winą trzydzieści szelągów, chyba, żeby tak pilna potrzeba była, żeby bez tego żadną miarą być nie mogło.

37. Ryby cudze

Któryby obcy człowiek na targ z rybami przyjechał ten je też sam sprzedać ma i przedawać, aż do drugiego dnia do południa; przekupień żaden między tym czasem przekupować nie ma pod wilkierową winą.

38. Dachy

Wilkierujemy też, iż każdy człowiek u nas w mieście mieszkający, który dom albo budowanie tu w mieście buduje, to budowanie swoje dachówką albo podmusk¹¹ aby przykrywał, a nie suchemi snopami pod wilkierową winą.

¹¹ *Gładko.*

39. [Spory o nieruchomości w mieście]

Jeśliby się jaka różnica między mieszczany zaczęła strony gruntów i domów w mieście, tedy mają przed Radę przyjść i tamże ich Rada zgodzić ma. A któraby strona ugody tej radzieckiej trzymać nie chciała tedy przepada grzywien trzy.

40. Handle cudzych osób

Wilkierujemy, aby żaden cudzy człowiek u któregokolwiek mieszcza-
nina mieszkający żadnego kupiectwa, albo handlu nie stroił w mieście
pod utraceniem handlu tego. A gdzieby który mieszczanin tego przeglądał,
a Radzie uczciwej nie powiedział [i] o to przeświadczony był, przepada
Radzie trzy grzywny.

41. [Zakaz sprowadzania przez obcych towarów do miasta]

Wilkierujemy też, że żaden obcy człowiek śledzi, soli i inszych towa-
rów do miasta wozić nie ma, bez woli i wiadomości Rady i tu tego prze-
dawać.

42. Handle kryjome

Tak też żaden mieszczanin nie ma śledzi i inszego towaru, któryby
inszym ludziom należał, do miasta wieść i on u siebie zachować, bez
wiadomości Rady uczciwej pod winą trzech grzywien.

43. [Kramarze i przekupnie]

Budniczki także i hakarze¹² nigdzie indziej soli, śledzi i dorsza i in-
szych słonych towarów kupować mają, jedno u naszych mieszczan, póki
takowe towary mają, pod wilkierem; który budę swoją własną ma, to
może sobie tylko [str. 9] do wyszynkowania i przedania śledzi, dorsz, sól
kupować. Ale inszego budnika zakładać nie mają, a ci drudzy hakarze
takowe, wyżej pomienione, towary od mieszczan tutecznych kupować
mają, a nie od cudzych, pod winą wilkierową.

¹² *Handlarze, przekupnie.*

44. Budnicy jako mają przedawać

Wilkierujemy iż chcemy, iż żaden budnik i hakarz w budzie miesz-
kający śledzi, soli i dorszy kłodami przedawać niema, tylko miarą wy-
mierzyć i pod liczbą towary swoje przedawać mają pod winą wilkie-
rową.

45. [Zakaz sprowadzania obcej gorzałki]

Wilkierujemy też, aby żaden hakarz cudzej gorzałki do miasta nie
woził albo sobie przywozić kazał, do przedawania w mieście, pod utra-
ceniem gorzałki tej i winy wilkierowej.

46. [Produkcja gorzałki w mieście]

Uchwalamy też, iż nikt w tym mieście gorzałki palić nie ma, tylko
osiadły, wilkierowany mieszczanin, któryby już bractwa kaczmarskiego
dostał, pod winą grzywien trzech.

47. [Zakaz odlewania świec w kramach]

Żaden nie ma w budziech świec ciągnąć, albo łoju topić pod wilkierową winą; nie ma też żaden budnik między budami swemi chować i karmić pod utraceniem tych świni, które do szpitala dane być mają. Bo też zgoła zakazane być ma, żeby żaden mieszczanin i obywatel tuteczny kozłów, kozy, kaczek, gęsi w mieście, któreby po mieście biegały, nie chował, pod utraceniem tego.

49. Czas robienia piwa

Każdy, który u nas piwo warzyć chce, tedy ma mieć dom swój, albo domostwo swoje, a prawa miejskiego, aby pierwej zasiągnął. A do tego ma mieć dobrą zbroję i broń domową. A którykolwiek sam cały warzyć chce, tedy niema rychlej warzyć, aż we trzy niedziele. A który z towarzyszem spólnie warzy, też aż we dwu niedzielach warzyć ma, pod winą Radzie grzywien trzech; a któryby na trzykroć przepadał winę i od niego odebrana była, temu zgoła tego roku piwa warzenia zakazane być ma, niema też nikt według starego zwyczaju, tylko zawsze troje piwa warzone; jedno stare pod winą wilkierową.

50. Mielczarz winien gdy sól źle zrobi

Któryby piwowar albo mielczarz z dobrego zboża kiedy mieszczaninowi przez swoje niedbalstwo [sól] skaził, w niwecz obrócił, a tegoby ten [str. 10] mieszczanin dobrym świadectwem dowiódł, tedy piwowar albo mielczarz mieszczaninowi nadgrodzić ma. A jeśliby nie miał czym, tedy na ciele według uznania Rady ucziwej karany być ma.

51. Czas w święta szynkowania

Wilkierujemy i chcemy żeby żaden karczmarz albo szynkarz piwa, wina, miodu, gorzałki we dni święte nie szynkował, ani żadnego napoju; także też budnicy w budach nie przedawali żadnemu mieszczaninowi i obywatelowi, tu w mieście i parafijej naszej mieszkającemu, aż do mszy św. pod winą trzydzieści sześć szelągów; chyba gościowi albo podróznemu.

52. Karty i szynki nocne

Niema też żaden gospodarz po pułnocy w domu swym szynkować, albo o pieniądze dopuścić grać, pod winą trzech grzywien; a ci którzyby grali każdy z nich półtorej grzywny nieprzepuszczone.

53. [Ceny piwa]

Wilkierujemy też, jako kłoda piwa od Rady będzie postanowiona i oznajmiona, tak ją też każdy przedawać ma, ale któryby nad ustawę drożej albo taniej sprzedał, ten przepada winę wilkierową.

54. [Cechowanie naczyń]

Chcemy też, aby każdy wasy i kłody stare, nowo pomierzone były i znakiem albo cechem miejskiem cechowane były przy wilkierzu.

55. [Biesiady]

Któryby gospodarz w domu swym nieuczciwie biesiady dopuszczał, tedy przepada winy grzywnę. A któryby gospodarz winę taką do trzeciego dnia przepadł, ma być od miasta goniony.

56. Maszkary

Wilkierujemy też zgoła i zakazujemy tych maszkar, które po weselach stroić maszkary zwykli po kielbasiach, od domu do domu chodzić, pod srogiem karaniem więzienia gospodarza tego, u którego by się to działo i te maszkarniki, które to pełnią.

57. Powinność parobków; picie

Kaczmarki nie mają parobkom służebnym więcej przedawać piwa, jedno co gotowymi pieniędzmi zapłacić mogą, a jeśliby mu co więcej dała, albo borgowała, tego się prawnie nie ma upominać, ale owszem to traci.

58. [Zakaz szynkowania piwa popołudniu]

Nie ma też żadna kaczmarka po nieszpornej godzinie, kiedy na Ave Maryja o czterech zegar dzwonią — czeladzi i parobkom służebnym piwa dawać. Ale parobcy aby szli na posługę panom swoim pod winą sześć i trzydzieści szelągów, kaczmarka ma oddawać.

59. Dziewki

Wilkierujemy też, że żaden czeladnik, parobek albo dziewczka, którzy na myto służą, biesiad, tańców, i inszych schadzek stroić nie mają przez cały rok, a któryby gospodarz to w domu dopuszczał, kto bądź ten bądź, mieszkanie utraci.

60. Parobcy

Parobcy dłużej w karczmach piwa pić i tańcować nie mają na wieczór, póki na wachę nie zadzwonią, a który by to przestąpił i w tym nalezion był, ma być od pana [str. 11] burmistrza więzieniem karany.

61. Gdy czeladnik ucieknie

Uchwalamy też, gdzieby który parobek, albo dziewczka, ze służby uciekł, ma się ten mieszczanin burmistrzowi opowiedzieć, któremu słu-

dzy miejscy mają być użyczeni i dani, aby go gonili. A gdzieby go dościgli albo dostali, ma być według uznania jego przewinienia na ciele karan.

62. [Obowiązek pracy parobków]

Wilkierujemy też, któryby parobek kiedy na gody, do służby trzeciego dnia po święciech, się nie urządził i pana sobie nie dostał, ma być od miasta odkazan.

63. Taneczne dziewczki

Żadna służebna dziewczka nie ma do tańca wieczór chodzić, aby przez to otworem dom pański nie stał, a gdzieby wacha one trafiła, na co osobliwy wzgląd mieć mają, ma być do więzienia wsadzona.

64. Szynkarki lożne

Dziewki lożne i wolne piwa szynkować nie mają oprócz domu pana swego; także żadna córka miejska nie ma szynkować chyba w domu ojca albo matki swojej, albo krewnego, powinowatego, pod siedzeniem więzienia.

65. Odwabie nielożne

Nie ma jeden drugiemu czeladzi odmawiać i odwabiać, przez woli i wiadomości pana swego, pod winą wilkierową. A gdzieby się który parobek albo dziewczka na dwu miejscach urządził, i świętojańskie brał, ma być taki wszelako za szyję wsadzony i przecie u tego pana służyć ma, u którego pierwej świętojańskie wziął.

66. Kosterowie

Gdyby kto skarżył na kogo, że go ograł, o tym żadne prawo nie ma być.

67. [Ochrona praw majątkowych małoletnich]

Żaden człowiek nie ma tej mocy mieć majątność i dobra jakiegokolwiek niemowlątkom przysłuchające¹³ z miasta wywozić, chyba, żeby dostateczną kaucyją Radzie uczciwej uczynić.

¹³ *Przysługujące.*

68. [Obowiązek wydzielenia dzieci przy powtórnym małżeństwie]

Mieszczanin albo mieszcza, gdyby się po śmierci pierwszego małżonka znowu ożenić chciała i dziatki mieli, mają te dziatki pierwej oddzielić, niżeli do drugiego małżeństwa przystąpią, pod winą nieprzepuszczoną dwudziestu grzywien.

69. [Ochędostwo ulic]

Każdy mieszczanin rynsztyn i bruk przed domem swoim [czyścić ma i śmieci wywozić] na miejsce naznaczone, aby ochędostwo w mieście było zachowane, pod winą trzydzieści i sześć szelągów Radzie, tylekroć, ile przestąpił, na co pp. uliczni, na to postanowieni, pilny wzgląd mieć mają.

70. [Usuwanie nieczystości]

Plugastwo wszelakie, któreby gość jakikolwiek uczynił przed domem sąsiedzkiem, z obu stron, to ten ma dać wywieść, który tego gościa u siebie miał.

71. [Kominy]

Wilkierujemy też, aby każdy komin i szorstyn¹⁴ swój dobry miał i dobrze go dla szkody obwarował pod winą trzech grzywien.

¹⁴ *Dymnik.*

[str. 12]

72. Lny, skóry

Nie ma też nikt lnu, konopi i dębu albo skór w mieście, w izbach suszyć, albo trzeć, aby stąd szkoda nie urosła, pod winą trzech grzywien. Szewcy, ani też kto inszy, nie ma smoły w mieście warzyć, ani w mieście dębie, zoł¹⁵, okrawek na ulice wyrzucać i wylewać pod winą trzech grzywien.

¹⁵ *Popiół powstały z lugu, luzyny.*

73. Skrzynie gnojowe

Nie ma nikt skrzyń gnojowych w ulicy czynić pod winą trzech grzywien i te, które teraz są, połomane być mają, pod podmienioną winą.

74. Gdy kto miejskiemu słudze nałaje

Któryby słudze miejskiemu, albo wacharzowi na wasze nałajał, i złorzeczył, albo też któremu mieszczaninowi, który na posłudze miejskiej będzie, ten kary swojej widzieć nie ma, która go od Zwierzchności i od Rady potkać ma.

76. Goście jacy mają być

Nie ma też żaden ludzi próżnych i złego towarzystwa zachować i w domu chować swym, o których pewnej wiadomości nie masz, jakim handlem i żywnością się obchodzą, pod wilkierem miejskiem, a kiedy się o takowych ludziach dowiedzą, albo Radzie o nich oznajmiono będzie,

ma ich Rada obesłać, a jeśli sprawy przystojnej o sobie nie dadzą, tedy miasto rumować ¹⁶ mają.

¹⁶ *Usuwać, opuszczać.*

77. Otwieranie brom w nocy

Wilkierujemy też, że ten który klucze miejskie u siebie do brom ma, po tym czasie skoro bramę zamykają, nikomu odewrzeć nie ma bez wiadomości pana burmistrza albo hetmana ¹⁷ wachy pod winą wilkierową.

¹⁷ *Dowódca straży miejskiej.*

78. Budowanie

Kiedy mieszczanin co potrzebnego buduje i Rady uczciwej o to prosi, tedy mu poddani miejscy, każdy po forze ¹⁸ pomoc mają; wszakże według potrzeby i uznania Rady.

¹⁸ *Fura.*

79. Pomoc zobopolna; posłuszeństwo

Kiedy Rada uczciwa, kamlarz miejski, albo na to wysadzeni panowie imieniem Rady na pospolity szarwark miastu ku lepszemu nakazuje, cożkolwiek bądź tedy każdy mieszczanin ubogi i bogaty w mieście i na przedmieściu ma być posłuszny i gotowy według przysięgi miejskiej swojej, przeciwko temu się nie sadszić ¹⁹ pod winą i karaniem Rady uczciwej, według przestępstwa i przecie mu ten szarwark nie ma być przepuszczony.

¹⁹ *Opierać.*

80. Pomoc zobopolna

Gdyby się przytrafiło, czego Boże uchwaj, żeby go okradziono, albo komu co złego uczyniono, jakożkolwiek cobądź zaraz to p. burmistrzowi oznajmić ma. A komu na ten czas Rada wyjechać, albo konie dać po tego złoczyńce, albo ścigać i szukać rozkaże, każdy [w] pogotowiu być ma. A któryby się przeciw temu swawolnie sadsził, taki przepada winę wilkierową. A kiedy tego złoczyńce dostaną, tedy każdy mieszczanin ubogi i bogaty po jednemu składać się mają, aby mu jego prawo uczyniono. A pryncypał c a u s a e, którego zachodzi ^{19a}, ma na tego foidrować ²⁰ złoczyńce. A gdzieby w jakiej potrzebie [str. 13] komu koń jego, na którym by jachał, albo go pożyczę, albo szkodę albo chromotę podjął, tedy mu to, według uznania, ma być nadgrodzono, a do tego wszyscy mają się składać, bogaci i ubodzy.

^{19a} *Zachodzić kogo, obchodzić, interesować.*

²⁰ *Skarżyć.*

81. Łaźnia

Chcemy, żeby też łaźnia miejska, według potrzeby, zawsze budowaniem potrzebnym opatrzona była i ochędoźnie chowana dla potrzeby pospolitej miejskiej.

82. Konie; fycy²¹

Koni swych żaden do Trynki²² wolno puszczać nie ma, albo dla napawania do studni, aby stąd jaka szkoda nie urosła pod srogiem karaniem. Szat białych i przędze i inszych rzeczy żaden od tych czasów w fycy prac nie ma pod utraceniem tego.

²¹ Fycą — (od niem. die Pfütze = kałuża) nazywano w Chełmnie ocembrowaną sadzawkę (basen) znajdującą się na rynku po zachodniej stronie ratusza.

²² Trynka, starorzecze Wisły pod Chełmnem (zwane także Papówką), do którego wpada rzeczka Browina zwana również Frybą.

83. [Bydło, fycy]

Także też aby nikt bydła swego w fycy nie napawał, żeby się nie plugawiła, pod winą wilkierową.

84. [Drogi wzdłuż murów miejskich]

Drogi i stezki około muru miejskiego aby wolne były, a gdzieby je kto zagroził, pod winą wilkierową.

85. [Obowiązek posiadania broni]

Każdy mieszczanin w mieście tym mieszkający, który wolność swą ma, ma mieć w domu swym broń, albo miecz dobry, zbroję dobrą, ze wszystkimi przynależnościami.

86. [Jaką broń winni mieć nie posiadający własnych domostw]

A ten, który domostwa swego własnego nie ma, ma mieć rusznicę, włócznią, albo halabard, aby się według innych sąsiad, do wszelakiej potrzeby, obroną własności tej miejskiej, na którą przysięgał, stawiał.

87. [Zduni]

Zduni, od tych czasów, pieców do wypalenia garców w mieście przy domach mieć nie mają, oprócz miejsca tego, które im od Rady uczciwej naznaczone i podane będzie, pod winą wilkierową i złamaniem tych pieców.

88. [Zakaz sprzedaży obcym gruntów miejskich]

Uchwalamy i postanawiamy, aby [tak jak] dotychczas, żaden mieszczanin, żadnych gruntów w mieście i na przedmieściu, póki się wolność i granica nasza miejska ściąga, obcemu człękowi, który nie jest mieszczaninem naszym, nie sprzedał, to jest kto przysięgi miastu nie oddał, jako wyżej pomieniono i używania wolności tej porządnie nie dostąpił i powinności wszelakiej miejskiej nie oddał; także też duchownym osobom, jako księżdam, zakonnikom i zakonniczkom aby nie przedawał, albo przez jakikżkolwiek kontrakt odstąpił i powzdawał. A gdzieby przeciwko temu uczynił, tedy ten przestępca ma być karan trzydzieścią grzywien winy. A litkupnicy według Rady uczciwej uznania karani być mają i takowej kupcy²³ przedanie mocy żadnej od prawa mieć nie mają.

²³ *Przedmiot handlu.*

[str. 14] 89. [Dziedziczenie gruntów miejskich przez obcych]

Gdyby grunt jaki w mieście, albo też na przedmieściu i wolności naszej po umarłej ręce, na kogo obcego przypadł, tedy temu, jeśli by miejskiego [prawa] nie zasiągnął, żaden grunt zapisany ani powzdany być ma i do tego gruntu żadnych pożytków, w wolnościach naszych zażywać nie ma, ale na ten grunt uwilkierowanemu mieszczaninowi sprzedać i do rak jego wolno obrócić będzie.

90. [Chowanie bydła przez osiadłych mieszczan]

Wilkierujemy i spólnie pogodziliśmy się, aby radny pan i każdy mieszczanin osiadły ma chować bydła rogatego dwadzieścia sztuk wielkiego i małego, wołów robotnych ośmi, świni i wieprzów albo maciorek — stado.

91. [Chowanie bydła przez rzemieślników i najemników]

Najemnik, któryby miejskiego zasiągnął, także i rzemieślnicy, którzy dom wychowają, może chować pięć sztuk bydła rogatego wielkiego i małego; do tego parę wołów albo koni; świni i wieprzów wielkich i małych sześć sztuk.

92. [Chowanie bydła przez mieszkających w wieżach]

Którzy w tormach²⁴ mieszkają i kupne tormy mają, ci mogą każdy dwie krowie pożyteczne i dwie świni chować, a nie więcej; koni i wołów zgoła chować nie mają.

²⁴ *Wieżach.*

93. Kamlarski rachunek

Wilkierujemy, iż na każdy rok kamlarz miejski z dochodów miejskich rachunek czynić ma, przy którym rachunku jego mości Zwierzchności naszej urzędnik być ma, Rada uczciwa i dwaj deputaci od pospolitego Człowieka i czas ten, zawsze tak do rachunku ma być trzymany.

94. Kwit

Wilkierujemy też, iż bractwo strzeleckie znowu ma być renowowane i trzymane, a dochody z łąk strzeleckich bractwa zasie²⁵ przywrócone być mają. A królowi kto ptaka zbije ma być wymierzona. A król tego roku od wszystkich powinności miejskich, szarwarków, wachy i także też czynszu i kontrybucyjej królewskiej, jakieżkolwiek przypaść mogą, wolny być ma.

²⁵ Znow.

95. [Cechy]

Uchwalamy też, iż cechy piekarskie i rzemieśnicke mają być znowu postanowione i role, albo porządki ich, od Rady uczciwej mają im być wydane, także im też ławy, jako i szewcom mają być narządzone.

96. [Zabudowa pustych placów]

Wilkierujemy też i chcemy, żeby ci, którzy puste place w mieście mają, bądź w którejkolwiek ulicy, do trzech lat pobudowali [się], a gdzieby po wyjściu lat, któryby plac niepobudowany został a drugi mieszczanin na tym miejscu budować by chciał, tedy Rada ten plac ma dać oszacować, a ten co kupi powinien temu czyj plac ten jest, wedle szacunku pieniądze odłożyć, a posesor tego placu powinien będzie odstąpić. A jeśli by posesor po tych trzech lat sam ten plac pobudować chciał [str. 15] i Radzie uczciwej w tym się opowiedział, tedy jeszcze drugie trzy lata [plac mu] wolno mieć będzie.

97. Czas czytania wilkieru

Uchwaliliśmy i postanowili, aby ten nasz reformowany i konfirmowany wilkierz na każdy rok, raz na ratuszu w poniedziałek bliski post Dominicam Laetare w poście, wszystkim mieszczanom i pospolstwu czytany był i do tego dwie godzinie [w] wielki dzwon dzwonić mają.

98. [Obowiązki i prawa rybaków]

Wilkierujemy, iż rybacy na Ryba[ka]ch²⁶ we Frecie Miejskiem²⁷ mieszkający, miasto według potrzeby rybami opatrowali. A którzyby w łowieniu ryb niedbałymi byli, nie mają być przy mieście cierpieni.

A iże się niektórzy znajdują, którzy żywności swojej więcej z bydła swego szukają i rybitwy nie pilnują, co jednak ku wielkiemu obłążeniu [!] i szkodzie mieszczan i miastu dzieje się. A przeto postanawiamy i ustanawiamy, aby od tych czasów rybak każdy do swojej potrzeby i żywności więcej mieć i chować nie ma, tylko dwie krowie pożyteczne, starą świnie i parę wieprzów, a jeśli przepomoże ²⁸ parę koni; a któryby nadto więcej bydła chował, tedy je mu przez dozorcę ma być wzięte i do szpitala dane; gęsi, zgoła żadnych chować nie ma na Rybakach, aby się ludziom w rolach, łąkach i ogrodach szkoda nie działa, pod utraceniem tych gęsi.

²⁶ Rybaki, przedmieście Chelмна na stoku wysoczyzny wiślanej.

²⁷ Fret Miejski, zapewne jedna z kęp nad Wisłą (być może dzisiejsza Kępa Pannieńska) częściowo zalesiona i zamieszkała, posiadająca liczne pastwiska i starorzecza.

²⁸ Sprostą.

99. [Na Rybakach mieszkać mogą tylko rybacy]

Wilkierujemy też, aby odtąd nikt inszy jedno rybacy na Rybakach mieszkali. A którzyby teraz do tych czasów mieszkali na Rybakach, aby się między tym czasem a Św. Michałem do miasta przenieśli, albo gdzie się im podobać będzie, pod utraceniem mieszkania tego.

100. [Ryby sprzedawać wolno tylko na rynku]

Wilkierujemy, aby wszyscy rybacy w jurysdykcyjnej miejskiej byli popisani, ażeby wszyscy rybacy wszystkie ryby, których dostają tu do miasta na targ przynosili, a nigdzie indziej nie sprzedawali pod winą trzech grzywien.

101. [Ryby wolno przechowywać tylko 3 dni]

Któryby rybak ryby dłużej niżeli do trzeciego dnia chował, te wszystkie przepada Radzie, na to wszystkie przysięgę odłożyć i odkładać, że wszystko co napisano jest statecznie chować i przestrzegać chęć.

102. [Ryby złowione po południu]

A któryby nad przysięgę swą w czym przestąpił, ten wiecznie od miasta ma być odkazany; niema też żaden rybak, ani rybaczka żadnemu mieszczaninowi, albo na Rybakach, albo u wody sprzedawać, ale wszystkie ryby swoje, wszystkie przed południem według zwyczaju na rynek ma nieść i tamże sprzedawać. A jeśliby rybak targu omieszkał, z rybami po południu przyjechał, tedy wolno mieszczaninowi będzie do swej potrzeby tylko na Rybakach kupić, także też rybakowi przedać, ale cudzemu [str. 16] sprzedawać nie ma być wolno, pod utraceniem tych ryb i karaniem więzienia.

103. [Ryby nieświeże]

Gdzieby też rybak albo rybaczka zleżałe i zgnite ryby na targ przyniesła [i] od prowizorów za niegodne uznane były, zaraz mają rozkazać takowe ryby znieść z rynku.

104. [Krajanie łososia]

Któryby rybak na rynek łososia przyniósł p[an] burmistrz albo radny pan, albo ławnik, któryby go kazał krajać, jeśliby tego rybak nie uczynił, łososia przepada i pieniądze zań.

105. [Zakaz kupowania łososia dla obcych]

Żaden z naszych mieszczan nie ma u wody albo na rynku obcemu człekowi na jego lepszy pożytek łososia i jesiotra kupować tylko do swej własnej potrzeby pod winą wilkierową.

106. [Połów ryb we Frecie Miejskim]

Nie ma też żaden rybak we Frecie Miejskim naszym ryb łowić ani sprzedawać, aż pierwiej dozwoleń od Rady uczciwej zasięże i przysięgę odłoży z drugimi rybakami zarówno, czemu też aby na każdy rok starsi z rybaków Radzie uczciwej przysięgę odkładali, że wyżej opisanych artykułów, wiernie i pilnie doglądać i przestrzegać mają, a któryby winę przestępnym naleziony był, tego Radzie opowiedzieć i oznajmić mają pod srogiem karaniem.

107. [Połów ryb w jeziorach miejskich]

Wilkierujemy też, iż te ryby, które siecią wielką i w jeziorach miejskich połowią, mieszczanom zaprzedane i pieniądze do pożytku Rzeczypospolitej obrócone być mają, a wszakże aby pan burmistrz z radnemi pany ze strony urzędowych według starego zwyczaju i prawa ich, od kamlarza miejskiego ausfyszem²⁹ opatrzeni byli.

²⁹ *Wyłówek, dar z ryb.*

108. [Poddani miejscy produkty swoje zbywać mogą tylko w mieście]

Poddani miejscy, bydło, ryby, mleczo³⁰ i insze rzeczy żywiołom należące, także też zboże swoje wszystko i dREW nigdzie sprzedawać nie mają, tylko tu do miasta na wolnym rynku sprzedawać mają pod winą radziecką.

³⁰ *Nabiał.*

109. [Sprzedaż drzewa przez poddanych]

Drwa według ustawy mieszczańom mają lecie przedawać po gr. 5, a zimie po gr 6, a mają dobre wozy nakładać więc do dozorców mają być odesłane, oglądane i oszacowane.

110. [Pastwiska na Nowodobrym ³¹ i Sześć Morgach ³²]

Wilkierujemy, aby na Nowodobrym i Sześć Morgach, każdy mieszczanin sztukę [str. 17] swoją dobrym a mocnym płotem ogrodził. A kiedyby sąd podmiejski czas na to naznaczył, aby każdy u sztuki swego płotu był, a który na ten czas nie będzie na zagrodzie, tedy pierwszego dnia przepada gr. 5, a drugiego dnia gr. 10, a trzeciego gr. 15, a po czwarte ma być jego sztuka wzięta; tymże sposobem, aby każdy do wyszlamowania i poprawy głównego rowu na Błocie ³³ i na Sześci Morgach się składał, a pieniądze oddał, tako, jako według prętu na każdego się trafi, pod winą wilkierową.

³¹ Nowodobre, (ściślej Nowe Dobra) — miejscowość położona w pobliżu Chełma, będąca folwarkiem miejskim, na której polach z czasem mieszczenie chełmińscy posiadali swoje ogrody lub gospodarstwa rolne.

³² Sześć Morgów, folwark stanowiący własność miejską, dziś już nie istniejący.

³³ Błoto, ściślej Babie Błoto, miejscowość w pobliżu wsi Klamry, stanowiąca niegdyś własność miasta Chełma.

111. Rozgart ³⁴ miejski

Wilkierujemy też, iż *ex nunc* zarazem skazano być ma, aby nikt bydła żadnego, maciorek i koni zaraźliwych do rozgartu pospolitego wpuszczać i wganiać nie ma, tylko starym zwyczajem konie i woły robotne tam chodzić mają. A gdzieby insze bydło tam zastano, ma być jako z inszej szkody zajęte i ciężano.

³⁴ Z niemieckiego *der Rossgarten* = okólnik, pastwisko dla koni.

112. [Zakaz wpuszczania zaraźliwego bydła na pastwisko]

Nie ma też nikt konia parchatego albo smarkatego do rozgartu, albo też na pospolite pastwisko wygoniać, a gdzieby go potrafiiono ma być przestrzelony i zabity.

113. [Gdzie nie wolno paść bydła]

Wilkierujemy też strony osobnego pasienia bydła przy mieście, żeby od tych czasów żaden nie ważył się osobnym obyczajem między bramy miejskimi przed miastem bydła wszelakiego, to jest: krowy, wołów, świni, cieląt między role mieszczańów naganiać i paść pod winą od każdej sztuki gr. 5, tylekroć ile zastano a zasię to dotąd, dopóki zboże na polu będzie. Ale każdy bydło swoje wszelakie przez pasterza spólnego wyganiać ma.

114. [Pastorne]

Każdy też powinien być ma, bez wszelakiego przedłużenia i wymówki, pastorne oddać, a nikt bydła swojego liczby zaprzec nie ma pod karaniem Rady uczciwej. A gdyby kto pastornego do trzeciego razu nie oddał, temu ma być fant z domu wzięty i na ratusz przyniesiony, który fant tenże mieszczanin przed przyszłym kwartałem wykupić ma pod utraceniem fantu.

115. [Zajmowanie bydła]

Też wilkierujemy, jeśliby któremu mieszczaninowi bydło jego ze szkody swojej przez sąsiada, albo sługę miejskiego zajęte było, powinien będzie ten, który zajął, miejsce to pokazać skąd zajął albo świadectwem dobrych ludzi dowieść, któremu szkodę, według uznania, nagrodzić powinien będzie; a zajmu od każdej sztuki dać albo wykupić.

116. [Zakaz zagradzania dróg]

Drogi i steczki zagrodzone albo zaorane, bez wszelakiej odwłoki, mają zaś być odgradzone i wolne.

117. [Ogrodzenie ogrodów]

Kto ogrody ma, ten je ma dobrym i mocnym płotem opatrzyć, aby się sąsiadowi szkoda nie stała pod winą wilkierową.

118. [Ogradzanie pól]

Wilkierujemy też, aby te role wszystkie, gdzie bydło wyganiają, z obu stron dobrze zagrodzone były, a jeśliby się komu nad to, gdzieby nie zagroził, szkoda stała, tedy sam cierpieć ma; a jeśli przez jego dziurę, nadgrozić ma ten, który nie zagroził.

[str. 18]

119. [Szkody w ogrodach]

Wilkierujemy też, ponieważ mieszczanom we dnie i w nocy płonki i szczepki z ogrodów ich wykopywają i wyjmują, gdzieby się o takowem dowiedziano i doświadczone, ten ma być na rynku w haku chłostany i z miasta wiecznemi czasy wykazany.

120. [Wycinanie trawy]

Uchwalamy też, ktoby w łąkach, w ostrowie, na szpytelwiezie³⁵ albo w ogrodach, komu trawę wycinał, gdzieby takiego dostano, tedy tylekroć, ileby go zachwycono wiadrunek winy przepada, albo w kunę³⁶ za szyję wsadzony być ma.

³⁵ Łąka szpitalna.³⁶ Okowy na szyję.

121. [Kradzieże w ogrodach]

Którzy się złodziejskiem obyczajem we dnie albo w nocy w sady się wrywają i owoce z drzewa obrywają, także też warzywa, jako kapustę, cybulę, marchew z ogrodów kradną, tacy mają być w haku karani.

122. [Niszczenie płotów]

Którykolwiek był potrafiiony i przeświadczony, któryby płoty łamał i wynosił, ten kuną ma być karany. A jeśli do trzeciego razu, tedy u pręgi ma być karany i od miasta ma być odkazany.

123. [Wpuszczanie bydła do cudzych ogrodów]

Jeśli też kogo zastano, któryby wrota albo przełazy do ogrodów otwierał, konie albo bydło swoje wpuszczając, taki ma być osobliwie od Rady karany, albo od sądu, kiedy się skarga przytoczyła, według uznania karany i szkodę nagrodzić powinien będzie.

124. [Spasanie cudzych łąk]

Zakazujemy też, że żaden mieszczanin koni albo wołów swych w drugiego mieszczanina łąki puszczać i pętać ich niema, pod winą wilkierową, a przeciw szkodę nagrodzić ma.

125. [Kradzież siana]

Jeśli się też który mieszczanin albo obywatel miasta tego nalazł, któryby komu we dnie albo w nocy trawę albo siano kradł, temu niechaj idzie co prawo uzna.

126. [Wymierzanie łąk]

Wilkierujemy też, że wszystkie łąki, które mieszczanom wymierzone bywają, mają być według godności domów położenia i wymierzone i wydzielone.

127. [Folwarki]

Gdy się nie mała szkoda dzieje z dworów, albo z folwarków gdzie było chowają: a tak wilkierujemy, że te iste folwarki od tych czasów zaraz mają być podniesione i uprzątione.

128. [Ostrów Miejski]

Wilkierowaliśmy jednostajnie i zgodniemy się porównali i zgodzili, iż ten Ostrów Miejski³⁷ starodawnem zwyczajem we władzy i opatrności Rady uczciwej być ma, tym sposobem, aby w tymże Ostrowie pano-

wie radni także i przysiężni obudwu sądów tak jako teraz trzymają łąki urzędownie, być mają i tak nieodmiennie na potomne czasy zostać mają, a co się dotyczy i łąki, którą pani Ciwińskiej do żywota jej pozwolono, ta ista łąka po śmierci jej do bractwa strzeleckiego przysłu-chać³⁸ ma, i zostać, którą doroczny król strzelecki, który kurka zbije, bez wszelakiej zatargi trzymać i używać jej ma.

³⁷ Ostrów Miejski, jedna z licznych kęp nadwiślańskich, której zidentyfikowanie nasuwa trudności.

³⁸ Należać.

[str. 19]

129. [Wacha na łące]

Aby też temu częstemu zajmowaniu bydła z tego Ostrowa dla obciążliwości mieszczan zabieżano, przestrzeżano było, wilkierujemy i stanowiem, że uczciwa Rada i przysiężni obudwu sądów, wszyscy, którzy w obszarze łąki swoje sieką, na każdy dzień wachtarza, póki trawa nieposieczona będzie a siano wywiezione, swym własnym nakładem chować mają, dlatego jeśliby które bydło z niebaczenia w Ostrów wpadło, aby to zasię bez zajmu i uciążenia było wygnane, ale jeśliby kto w nocy, albo we dnie woły i świnię póki łąki w Ostrowie stoją do Ostrowu pusi i wygnał, to bydło ma być jako z inszych szkód zajęte, ale kiedy siano z Ostrowu zwiezione będzie, tedy mieszczanom tylko według woli i upodobania bydło swoje do Ostrowu wegnać i paść będzie wolno. A potym Rada i ci, którzy tam łąki mają, nie powinni będą wachtarza dłużej chować, nie ma też żaden rybak od tych czasów bydła i świni swoich wyganiać pod karaniem Rady uczciwej.

130. [Zakaz wycinania drzew]

Wilkierujemy też, aby żaden mieszczanin i obywatel miasta tego, także gburzy i poddani miejscy, drow nie wyrębował i nie wyrębowali i popuszczali w Ostrowie Miejskiem, na Białych Górach³⁹ aż do Podwieska⁴⁰. A jeśliby kogo zastano, ten ma być karany winą trzech gr[zywien] nieprzepuszczoną; żaden nie ma przy tamie, tak młody jako stary, wierzby ucinać i szkodzić pod winą wilkierową, kogo trafią.

³⁹ Białe Góry, skraj wysoczyzny na wschód od Chelмна porośniętej lasem, zwanej ongiś borami na Białych Górach.

⁴⁰ Podwiesk, wieś w powiecie chełmińskim, stanowiąca ongiś własność miasta Chelмна.

131. [Ochrona barci]

Wilkierujemy też, aby nikt żadnego drzewa nie spuszczał w Frecie Miejskiem w którym psczoły są chociażby tam i drzenia⁴¹ nie było pod pomienioną winą grzywien trzech, ale jeśliby kto takowe drzewo z psczo-

łami znalazł ma to kamlarzowi oznajmić i opowiedzieć, kamlarz jemu nalezonego wiardunek dać ma.

⁴¹ *Rdzenia.*

132. [Wycinanie dębów]

Wilkierujemy, że nikt dębiny młodej obłupować, albo stojącego dęba pocinać ma, pod winą trzech grzywien dobrych, wszakże jeśliby komu w mieście drzewa do budowania potrzeba była, ma Rady uczciwej o to prosić i sobie wyzwolić.

133. [Szkody leśne]

Wilkierujemy też, gdzieby który mieszczanin albo poddany miejski zastał obcego człowieka w lesie albo w inszej szkodzie, tedy mu konia ma wyprząć, którego mu wrócić nie ma, aż grzywnę odłoży; której grzywny połowica miastu, a druga połowica temu co konia wyprzągł, przyjść ma.

134. [Zaoranie miedzy]

Jeden drugiemu nie ma miedze przeorywać pod winą wilkierową.

135. [Chmiel leśny]

Zaden nie ma pierwej w lesie chmielu rwać, aż od uczciwej Rady publikowano a wyzwolono będzie, i nie ma być nikomu inszemu rwać wolno, tylko osiadłemu mieszczaninowi, pod winą trzech grzywien.

136. [Zbieranie żołądzi]

Gdy Pan Bóg zdarzy, że się żołądz we Frecie naszym zrodzi, tedy zaden mieszczanin, obywatel także i poddany miejski rychlej zbierać nie ma, aż nazajutrz po Św. Michale, kiedy od uczciwej Rady publikowano będzie, pod srogiem karaniem miejskiem i utraceniem tego żołądzia.

137. [Zakaz zbierania żołądzi w Ostrowie Miejskim]

A co się tknie Ostrowu Miejskiego, Lipy ⁴² i Turzni ⁴³ tam żadnego żołądziu rwać i zbierać nie mają [str. 20], tam na tych miejscach dla wychowania świni i bydła miejskiego w pokoju zostać ma, ale w lesie i w łęgu mieszczanom tylko zbierać wolno ma być; komornicy go zgoła nie mają.

⁴² Lipa, (być może Lipno), miejscowość dziś nie istniejąca, stanowiąca ongiś własność miasta Chełmna.

⁴³ Turznia, (być może Turzno), miejscowość dziś nie istniejąca, stanowiąca ongiś własność miasta Chełmna.

138. [Obchodzenie granic]

Wilkierujemy, aby granice tego miasta za wiadomością i przy bytności panów szlachty sąsiad naszych obchodzone były, a gdzieby potrzeba skąd była, aby miedze odnowione były tym czasem i ze świadkami.

139. [Stado miejskie]

Wilkierujemy, aby od tych czasów ze stada miejskiego nic nie było zaprzędano albo przedano przez wiadomości pospolitego człowieka, ażeby mieszczanom przed obcym człowiekiem za gotowe pieniądze wolno było kupić.

140. [Sprzedaż cegły]

Wilkierujemy i uchwalamy, aby cegła do miasta mieszczanom i do potrzeby Zwierzchności naszej tylko tysiąc po dwu grzywien przedana była; obcym, cudzym po trzy, albo jako może przewieść.

141. [Koryta]

Koryta u zdrojów, gdzie konie i bydło napawają, kamlarz to opatrzyć ma i żeby zawsze gotowe były.

142. [Szychty]

Wilkierujemy i stanowimy, kiedy zimie w olszynach zamarznie, a mieszczanie wszyscy drwa wozić mają, tedy szychty⁴⁴ nigdzie indziej jedno za Podwieskiem albo przed Podwieskiem stawiać mają.

⁴⁴ *Stosy pociętych pni.*

143. [Drzewo dla szlachty]

Co się tknie panów szlachty, którzy tu w mieście domy, majątności mają do mci Zwierzchności naszej i miastu temu przysięgę oddali, tedyśmy się jednostajnie i zgodnie pogodzili, gdyż przez cały rok z końmi swemi być i mieszkać nie mogą, tedy zimie dwiema wozami, albo saniami, albo swymi woźnikami dworskimi drwa do szychty, albo do miasta do potrzeby swej domowej wozić mogą; ale przez granicę żadną miarą nie mają gburzy, poddani slacheccy w lesie i we Frecie naszym postać, aby panom swym drwa wozić mieli. A gdzieby którego natrafiono, żeby jako inni cudzy zahamowani i uciążani być mają.

144. [Wyrąbywanie drzew]

Wilkierujemy też, iż poddani miejscy ze wszystkich wsiów, lasów i olszynów na Błotach począwszy, od granice szynejkiej⁴⁵ aż ku mia-

stu, pokój dać mają, a żadnych drzew wozić, ale tam na tym miejscu rąbić mają, gdzie im od uczciwej Rady i starszych z pospolitego Człowieka ukazano i naznaczono będzie, bo inaczej czyniąc, będą jako nasi przestępni karani i obwinieni.

⁴⁵ Szynych, wieś w powiecie grudziądzkim, stanowiąca ogień własność miasta Chełmna.

145. [Zakaz spalwania drzew z lasów miejskich]

Uchwalamy też, że na potomne czasy żadne drwa z lasów, i z wolności miejskiej flisowane być mają, ani miasto samo, ani komu inszemu pozwolić mają.

146. [Przymus propinacyjny]

Wilkierujemy też, aby kaczmarze do wsiów naszych miejskich, u każdego mieszczanina piwo brali u kogo się im upodobać będzie. A gdzieby kto którego kaczmarza do tego przymusił, aby u niego piwo brał, ten ma być winą wilkierową karany.

147. [Poddani miejscy nie mogą czynić zakupów w innych miastach]

Także też wilkierujemy, że poddani miejscy w inszych miastach soli, śledzi, dorszów i inszych potrzeb kupować nie mają, tylko w tym mieście, pod winą trzech grzywien który by to przestąpił i przeświadczony był.

148. [Opał dla cegielni miejskiej]

Wilkierujemy też, aby od tych czasów do potrzeby cegelnice miejskiej inszych drzew nie było rąbiono i wożono, tylko leżące drwa i topolowe, które drwa ogrodnicy miejscy z poddanymi miejskimi (str. 21) szczepać mają i zrąbić i do cegelnicy zwieść, tak długo póki tych drzew stawać będzie, a kiedy ich tych drzew nie stanie, tedy kamlarz do cegelnicy z wody kupować ma drwa, a cegła według uznania podwyższona być ma.

Rękopis nr 179, str. 21 - 24; Acta Curiae C.9.(I 11) fol. 120 - 124.

II. Decyzje biskupa Wawrzyńca Gembickiego z 1603 roku

Deczyzje Jaśnie Wielębnego Jego Mości Księdza Wawrzyńca Gębickiego Biskupa Chełmińskiego

Laurentius Gębicki [!] Dei et Apostolicae sedis gratia Episcopus Culmensis et Episcopatus Pomesaniensis perpetuus Administrator.

Wszem wobec i każdemu z osobna, komu to wiedzieć należy, oznajmujemy, iż na skargi pospólstwa mieszczan chełmińskich na Radę, w piśmie nam podane, a pierwszej komisarzom naszym przełożone takie dekreta i decyzje czyniemy:

Na pierwszą skargę

Iż Rada mimo prawo nadane miastu obieranie sędziów i urzędników miejskich sobie przywłaszcza, za czym wszystkie krzywdy i uciski od niej pospolitego człowieka potykają.

Decyzja

Według dawnych zwyczajów i praw chełmińskich stara Rada obierać ma nową Radę i burmistrza, ale takim porządkiem. Naprzód dzień kiery, albo obierania ludzi do Rady i urzędy po Środopostnej Niedzieli. A zaczynając od Pana Boga sprawę tak poważną, zniść się mają do kościoła na dzień, o którym obwieścić mają starostę starogrodzkiego⁴⁶ i słuchać mszy o Duchu Św. Pana Boga prosząc, aby on podał do serca każdego z nich człowieka miastu pożytecznego i panu albo Zwierzchności swej wiernego i życzliwego; z kościoła na ratusz przyszedszy, bądź na burmistrza, bądź do Rady kogo obierać by przyszło, powinni obowiązać się przysięgą według wilkieru albo r o t a m w pierwszym artykule prawa Chełmińskiego, która ma być na piśmie od starosty wydana, tę przysięgę przy starości uczyniwszy, potym w zawarciu sama Rada do Rady na miejsca wakujące, także i na miejsce burmistrzowskie, gdyby wakoowało, csoby godne, na powinowactwa żadnego respektu nie mając, mianować będą. A gdy się na nie zgodzą, opowiedzą starości starogrodzkiemu i przez list oznajmią nam albo potomkowi naszemu, żądając, aby przez nas na urzędy byli potwierdzeni, co my uczynić powinni będziemy. Po aprobacyjej do kościoła ich zaprowadzą, aby tam podziękowawszy Panu Bogu, nowoobrani do Rady — Zwierzchności swej i miastu powinny przysięgę oddali przy bytności starosty. Liczba w Radzie ludzi godnych ma być osób dziewięć, kładąc w to i burmistrzów dwu. Szoltyś dawnym zwyczajem do Rady z konsensem ławników i starszych z pospólstwa ma być dawany. (Str. 22) Kamlarz także od Rady, ale z wiadomością i zezwoleniem *omnium ordinum* przy których przysięgę powinien uczynić, że wiernie sprawować będzie pospolite dochody ku pożytkowi miasta wszystkiego. Liczbę dwie niedzieli w post w każdym roku czynić powinien przed deputaty *ex omnibus ordinibus* przy starości, który ma ją aprobować, będzie li się wszystkim zdała słuszna. Starsi z pospólstwa, którzy *tertium ordinem civitatis constituunt* mają być zgodnie naznaczeni, ci którzy by byli *idonei* do tych spraw, które z nimi Rada komunikować ma, jako to o rachunkach, podatkach i strony majątności miejskich, tamy i innych podobnych, wyżej namienionych; liczba ich ma być dziesięć osób.

Szechmistrz⁴⁷ od wszystkich spółnie ma być mianowany, a takowy porządek powinni będą na potem zachować pod utraceniem urzędów.

⁴⁶ Starostą starogrodzkim nazywano *burgrabiego biskupa chełmińskiego urzędującego w Starogrodzie koło Chełmna, któremu podlegały wsie i folwarki biskupie położone w Ziemi Chełmińskiej, a tworzące dwa klucze: starogrodzki i papowski.*

⁴⁷ Szechmistrem, ściślej szepmistrem nazywano w Chełmnie powstały w XVI w. urząd trybuna ludu (*tribunus plebis*), który ściśle współpracował z reprezentacją pospólstwa tzw. trzecim ordynkiem, złożonym z tzw. dziesięciu mężów (*decemviri*).

Na wtórą skargę

Iż wieś Podwiesk ⁴⁸ i insze dzierżawy między się podzielili.

Decyzycja

Ugoda i zamiana Podwieska uczyniona bez woli i konsensu Zwierzchności, ku ujmie dochodów pospolitych na ratusz, za zniesieniem folwarku w Łunawach ⁴⁹ ważna nie jest, jednak kondonując ⁵⁰ to *civibus bene mentis*, na ten czas jej nie wzruszamy. Wszakże tak postanawiamy, aby tam z tej dzierżawy czynsz na każdy rok na ratusz był dawany z dworu każdego *secundum quantitatem fundi* jaki kto trzyma, to jest z włóki dwie grzywnie. A po wyjściu czasu w ugodzie opisanego *communiconsilio*, z wiadomością Zwierzchności, wolno będzie obrócić tamten grunt tak jako się będzie zdało miastu wszytkiemu pożyteczniej.

⁴⁸ Podwiesk, wieś w pow. chełmińskim stanowiąca własność miasta Chełmna.

⁴⁹ Łunawy, Wielkie i Małe, dwie wsie w pow. chełmińskim, stanowiące własność miasta Chełmna.

⁵⁰ Przebacząc.

Na trzecią [skargę]

O wypustoszenie lasów — decyzja.

Lasy, iż napustoszały bardzo, od tego czasu zabramy tego Radzie, aby z nich do flisu, ani ku przedaniu nie wyrębowano, oprócz tego co już dawno Holandrom zaprzędali, pod winą utracenia urzędu i pieniądze według proporcycyjej szkody w lesie. A gdzieby na pospolitą potrzebę do budowania albo na co inszego użyć czego trzeba, to ma być za wiadomością i zezwoleniem *O[m]nium Ordinum*.

Czwarta skarga — o długi miejskie.

Długów żadnych Rada na miasto na potem nie ma zaciągać pod utraceniem także urzędu i winą takowejż sumy, na którą by się zadłużyła.

Na piątą skargę — o apelacyje przedmiejskie.

Decyzycja

Nie mają być bronione wszakże *in gravioribus* tylko *causis* nie *in levissimis* albo *in accessoriis*.

[str. 23]

Na szóstą [skargę]

Jeśli Pospólstwa grunty, które się im z pomiaru dostały, najmować wolno?

Decyzycja

Wolno, ale według miejskiej ustawy i wilkierzu osobom takim z którymi by potym nie przychodziło miastu do trudności, za wiadomością Rady do czasu słusznego. Ktoby się ważył inszym sposobem obcym osobom, mimo wiadomości urzędu, zaciągać grunty miejskie, stratą [ich] ma być karany.

Na siódmą skargę

Iż Rada niektóre grunty absolute trzyma, z których powinna dawać nummum Teutonicum aut Culmendum quinque in recognitionem Dominii.

Decyzycja

Iż się Rada szczyci tym przywilejem jakimś i wolnością, powinni go pokazać do Św. Marcina ⁵¹ roku przyszłego przed starostą starogrodzkim.

⁵¹ 11 listopada.

Na ósmą [skargę]

O wyciąganie poddanych na roboty prywatne.

Decyzycja

Poddani mają według dawnych zwyczajów odprawować roboty i powinności swoje ku pożytkowi miejskiemu. Rzecz jednak słuszną, aby burmistrzom na których wszytek ciężar spraw miejskich wisi, pewne dni do roku, mianowicie po dni cztery do roku robili, a innym radnym według dawnego zwyczaju drew przywieźli i jeśli co nadto powinni.

Na dziewiątą skargę — o poprawowaniu tamy.

Decyzycja

Rzecz jest bardzo potrzebna i należąca miastu wszytkiemu, aby tamy według potrzeby poprawowano, przeto póki czego sposobniejszego między sobą nie najdą, taki porządek koło tego ma być zachowany. Zarazem, gdy z pól sprzątną i zasieją albo więc gdy jarzynę zasieją około Świątek, gdy woda w brzegi wpadnie, wszyscy i mieszczanie, którzy sprzężaj jaki mają, i ci którzy grunty trzymają miejskie pospolite i poddani miejscy rzucą się do poprawy i... mowania [?] tamy, a urząd ma dzień i czas sposobny i wolny od innych robót naznaczyć i wszytkim opowiedzieć, a na nieposłuszne winę założyć według majętności każdego, to jest dworów i placów.

Na dziesiątą [skargę] — z strony stada i bydła.

[Decyzycja]

O tym dostateczniejszą inkwizycją uczynić potrzeba; trzeba rządu żeby z tego stada i bydła szedł miastu pożytek, nie prywatnym osobom tylko. Przeto o tym punkcie za wzięciem dostatecznej wiadomości pewny się porządek postanowi.

[str. 24]

Na jedenastą [skargę]

Iż kaduki na poddanych miejskich Rada sobie uzurpuje.

Decyzycja

Kaduki po poddanych miejskich ze wsi ad aerarium publicum na pospolitą potrzebę obracać się mają.

Na dwunastą [skargę] — o rozchody na muzykę.

Decyzycja

Na muzykę niezbyt ni nakład, a jest ku chwale Bożej i ozdobie miasta. Jednak z inszej miary trzeba ochraniać dochodów i ciężarów miejskich; mianowicie czci i biesiad zbyt nich zabraniamy tem dekretem naszym, które, jako mamy sprawę bardzo częste bywają, gdy któżkolwiek się do miasta trafi. A z giełdy mógłby być pożytek, gdyby ją arendowali i co się nam też słuszna widzi, mogłaby się tym muzyka odprawić.

Na trzynastą [skargę] — o młyn Barmanów.

[Decyzycja]

Barmanowie słusznie jako *cives* starodawni *bene meriti* przy prawie swym na młyn swój zostać się mają. Także Jerzego Gerlacha przy daninie budy na śródrynku od Rady zostawujemy.

Na czternastą skargę — o cegłę.

[Decyzycja]

Iuxta decretum Jego MCi Ks. Biskupa Warmińskiego⁵², a według zwyczaju dawnego na zamku starogrodzkiego⁵³ potrzeby oddzielać mają z każdego pieca cegły i dachówki za płacą takową, jako i mieszcianie płacą, i co by nad potrzebę miejską jej było, przedawać do zamku raczej, niż komu innemu.

⁵² *Chodzi tu zapewne o ówczesnego biskupa warmińskiego Piotra Tylickiego (1600 - 1604), który też w latach 1595 - 1600 był biskupem chełmińskim.*

⁵³ *Zamek starogrodzki, siedziba burgrabiego biskupiego w Starogrodzie koło Chełmna.*

Na piętnastą skargę — o sposobieniu sądów — decyzja.

Zapłata od ekstraktów

W tych trzeba wielkiej poprawy. Rozkazujemy, aby dwakroć w tydzień, to jest w poniedziałek i w piątek zasiadali, a sądzili pilnie bez respektów podług wilkierzów swych i prawa chełmińskiego. Akta, w czym też niedbalstwo i nierząd, żeby wiernie i dokładnie pisał przysięgły pisarz i wydawał każdemu *moderato salario*. Bo znać i to iż wyciągają zbyt i od ekstraktów i od dekretów. Na potem tedy, od dekretu płacona ma być grzywna pruska, a od apelacyjnej grzywien dwie także pruskich; a od ekstraktów od pół arkusza groszy dziesięć. Apela-

cyje miejskie w sprawach miejskich a *sententiis tantum definitivis vel ab accessoriis perimentibus aut vim earum habentibus* mają być według zwyczaju dawnego do nas dopuszczane. A w przedmiejskich [sądach] zaś nie ma być bronioną tym, którzy *gaudent iure civitatis*.

Na szesnastą [skargę] — o Gogolin⁵⁴.

Iścinię⁵⁵ prawem kończyć i to jako najlepiej mają.

⁵⁴ Gogolin, wieś w pow. grudziądzkim stanowiąca od 1489 r. uposażenie szkoły chełmińskiej.

⁵⁵ Iścina, iścizna, gotówka, kapitał, majątek.

[str. 25] Na siedemnastą [skargę] — z strony fiskała

[Decyzja]

To nam właśnie należy i upatrzawszy na to osobę sposobną naznaczymy.

1. *Causae privatorum*, którzy na grunciech szkolnych siedzą.

Iż się pokazało, że ci którzy na grunciech szkolnych siedzą nigdy nie do lasów ani do miejskich gruntów nie mieli, tedy i teraz na tym mają przestać, prócz co by im *ex benignitate* puszczone. Gdyż i panien zakonnych poddani i inszy na tem przestawają.

2. Z strony krzywd w pomierze.

Postanowienie które przy komisyej z sobą zobopolnie uczynili aprobujemy tym sposobem; iż powinien będzie tenże miernik przysięgły próbę uczynić jeśliż ten wymiar jest uczyniony tymże porządkiem, który jest opisany w rejestrze pana starosty starogrodzkiego ręką podpisanym. Jednak, iż już niektóre role są zasiane, tedy każdy kto zasiał ma swe zebrać, a potym jeśli by komu inszemu ona rola po sprobowaniu miernikowym się dostała, tedy ten ktoby wziął onę rolę wyrobioną, tak wiele jako wyrobionej weźmie, także wykopać ma i zasiać temu, komu się zasiana dostanie.

3. Z strony domków wiertlowych

Także, jako sami postanowili między sobą aprobujemy. To jest czterech innych mają wywieźć na Błoto⁵⁶, a mianowicie Dziadzię, Mierzynę, Zembka i syna jego, którym po wiertlu na Błocie wymierzać mają.

Wymiar⁵⁷ na Nowodobrym⁵⁸.

Także z tej wymiary na Nowodobrym mają wywieźć domki szpitalne i szkolne i Sarbina, a na inszym miejscu ma im się wymierzyć za to nagrodę. A sami między sobą domki i place taksować mają z wiadomością Rady. Gogolińskiego, Luszковского młodszego i Dziadzię na Prętkowicach⁵⁹ ukontentować mają.

⁵⁶ Błoto, ściślej Babie Błoto, miejscowość w pow. chełmińskim koło wsi Klamry, stanowiąca ongiś własność miasta Chełmna.

⁵⁷ Wymiary, W r. 1602 chcąc poprawić położenie ekonomiczne mieszczan chełmińskich dokonano tzw. elokacji, tj. podzielenia części gruntów miejskich, rozdzielając pomiędzy nich w zależności od położenia i wartości ich domów, tzw. wymiary, to jest tereny uprawne o wielkości 1, 1/2 i 1/4 łana. W związku z tą akcją powstały w pow. chełmińskim między innymi dwie wsie: Wymiary Dolne i Wymiary Górne.

⁵⁸ Nowodobre, ściślej Nowe Dobra — folwark podmiejski miasta Chełmna.

⁵⁹ Prętkowice, wieś w najbliższym sąsiedztwie Chełmna, stanowiąca ongiś własność tego miasta.

5. Puste place.

Jeśliby kto do trzech lat się nie wybudował, ma wymiar tracić, oprócz tego żeby mu nieszczęście jakie do tego przeszkodziło.

6. Rachunki miejskie.

W rachunkach to panowie komisarze obserwowali, iż panowie Chełmianie inwentarza statecznego dochodów pospolitych nie mają, ile tych, które są nieodmienne. Przeto stabilium et certorum reddituum pewne mają być inwentarze i ma bez omieszkania Rada poczynić je, przyzwawszy kilku starszych z pospólstwa sub poena arbitraria nostra.

Rękopis nr 179, str. 26 - 27

III. Salaria sądowe chełmińskiego miejskiego sądu ławniczego z 1618 roku oraz zestawienie miar i wag chełmińskich.

Anno 1618

Ordinaria salariów sądowych przed Sąd Ławniczy miejski chełmiński podług opisanych praw i zwyczaju starodawnego postanowiona.

Od procesu, który się przewodzi in contumaciam causa civiliter intestata.

Od kontumacyjej pierwszej z relacją gr. 3, sol. 1.

Od kontumacyjej wtórej gr. 3, sol. 1.

Od upadku w sprawie z relacją gr. 5.

Od skazania fantowania z relacją gr. 4, sol. 1.

Od okazania intromisyjej z relacją gr. 7, sol. 1.

Od skazania porwania do więzienia gr. 7, sol. 1.

Anno 1618

Salaria od zapisów.

Od zapisania protestacyjej gr. 10.

Od zapisania różnej relacyjej gr. 10

Od zapisania obwiedzenia gr. 10.

Od rezygnacyjej z egzekucyją fl. 2.

Od ewikcyjej osobnej fl. 1.

Od darowizny fl. 2.

Od oprawy fl. 2.

Od dożywocia fl. 1. gr. 10.

Od zapisu sumy na wyderkauf fl. 1.

Od zapisu zastawy fl. 1.

Od zapisu arendy fl. 1.

Od czynienia testamentu przy sądzie gr. 13, tak jako i od egzekucyjej.

Od zapisania długu z inszemikondycjami i dopuszczenia intromisyjej fl. 2.

Od chodzenia na fantowanie, więzowanie i od relacyjej panów sądowych; także czynienia egzekucyjnej gr. 13, z których mają brać panowie ławnicy gr. 6, pan szołtys gr. 3, pisarz gr. 3, sługa grosz.

Od procesu w sprawie *civiliter* intentowanej, która się toczy *ex controversiis*, to jest, gdy się strony spierają:

Od pozwolenia delacyjnej gr. 5.

Od stawienia słuchania świadków, od każdego świadka gr. 3. sol. 1.

Od deliberacyjnej gr. 5.

Od skazania, gdy się strony pospieszają po gr. 5.

Aby dalej w sprawie postępowały, Aby pozwana strona na skargę odpowiadała,

Aby głównie odpowiedziała, także po gr. 5.

I od wszelakich innych dekretów, które się zowią *prolocutoria* — 8.

Od dekretu istotnego, który zowią *definitiva sententia*, albo który *vim definitivam sapit* gr. 7, sol. 1.

Od apelacyjnej *marcas* pruskich 2.

Od protestacyjnej, które czynią dla niedopuszczenia apelacyjnej — gr. 20.

Od protestacyjnej, które czynią o szkody i wydatki prawne — gr. 5.

[str. 27] Zestawienie miar i wag chełmińskich

Opisanie dworów, pułdworów i innych łądów; komensuracja miasta Chełmna.

Dwór każdy ma w sobie morgów 33, prętów 266 1/2. Trzy wiertłowe domy morgów 26 prętów 127 1/2. pułdworu morgów 16 1/2 prętów 133 1/2

Od zapisania długu pod zakładem fl. 1.

Od kwitu gr. 10.

Od podania kontraktów do ksiąg, które wieczność w sobie zamykają fl. 1.

Od podania konetu, które do czasu idą fl. 1.

Od podania przywilejów fl. 2.

Od podania mandatów gr. 10.

Od podania roboracyjnej albo potwierdzenia spisanych między sobą interczyz, kontraktów, arendy, inwentarzów fl. 1.

NB Trzeba to wszystko wiedzieć Superiorowi, który się prawuje o lonuerckie długi, a jest to pewna taksa bo przez Jego Mości Ks. Biskupa uczyniona, jako pana tego miasta, i jest *in praxiae ob-servantia viricti* do sept[embra] 1662.

O Stofach

90 stów ma mieć beczka chełmińska z drożdżami.

O Wagach

48 skojcy *facit* 1. mały funt
16 małych funtów *facit* 1. lis-fant

Szerokość i długość jako kędy wynosi.
Włoki jako mierzą liną 10 prętów
czynią w jedne linę

- 1 lina na szerzą à 90 na dłużą facit 1 włókę
- 2 linę na szerzą à 45 na dłużą facit 1 włókę
- 3 linę na szerzą à 30 na dłużą facit 1 włókę
- 4 linę
- 5 linę na szerzą à 20 na dłużą facit 1 włókę
- 6 lin na szerzą à 10 na dłużą facit 1 włókę
- 7 lin na szerzą
- 8 lin na szerzą.
- 9 lin na szerzą à 90 na dłużą facit 1 włókę, a trzecią część morgu.
- 10 lin na szerzą à 10 na dłużą facit 10 włók

O Milach

- 1 Mila na szerzą, à jedna na dłużą ma w sobie 360 włók
- 2 Kopij lin na dłużą facit 1 mila a każda lina ma mieć w sobie 7,5 łokci to jest prętów.
- 180 prętów facit jedną milę
- 90 prętów facit pułmile
- 45 prętów facit czteré mile,
- Jedne gony mają mieć 40 prętów
- 13500 łokciów facit 1 milę
- 27000 stop na dłużą w śniegu mierzą facit 1 milę.

⁶⁰ Brunsberga, dziś Braniewo.

⁶¹ Heilsberg, dziś Lidzbark Warmiński.

⁶² Miedź.

- 21 lisfantów facit 1 szyfant
- 1 grzywna srebra facit pułfunta
- 1 kramny funt facit 2. grzyw-
nie
- 24 skojce facit 1 grzywnę
- 10 skojce łótów facit 1 grzywnę
- 2 łóty facit trzy skojce

O kamieniach

Kamień mały, który toruńskiem zowią ma w sobie 24 kramnych funtów, tym kamieniem wazą korzenie i insze towary.

Kamień w Gdańsku, w Elblągu, w Brądsberku⁶⁰ ma w sobie 34 kramnych funtów. Tym kamieniem wazą wszystkie tłuste towary: jako kmin, len, konopie, wełnę, zielazo. W Nadolnej ziemi w Królewcu, w Helsberku⁶¹, w Brądsberku i w inszych małych miasteczkach kamień ma w sobie 40 kramnych funtów, któremi wazą wosk, len i insze wszystkie ciężkie towary: koper⁶², cynę, ołów et caetera krom korzenia. A to wyrachowano według korca i wagi chełmińskiej.